

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Bohaterowie „Czeluskina” w Warszawie

Profesor Szmidt i Uszakow przejechali wczoraj przez Polskę Wywiady ze znakomitymi zdobywcami Arktyki

WARSZAWA, 4 czerwca. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) Te pół tysiąca osób, które zebrały się dziś na dworcu Głównym w Warszawie, aby powitać przejeżdżającego w drodze do Moskwy bohatera „Czeluskina”, prof. Ottona Juljewicza Szmidta, przeżyły kilka chwil niebywałego napięcia, radości i wzruszenia. Witano człowieka, którego los przez szereg tygodni wzbudzał największy niepokój i zaprzętał bardziej uwagę, niż wszelkie wydarzenia witano bohatera.

Na dworcu Głównym na powitanie prof. Szmidta przybyła ambasada sowiecka in corpore z ambasadorem Dawtjanem

na czele. Stawili się również uczeni polscy, oraz uczestnicy polskiej wyprawy polarnej, która wyrusza wkrótce na Spitzbergen z prof. Dobrowolskim i p. Bernadziekiwiczem na czele. Wśród zebranych zauważyliśmy także brata lotnika sowieckiego Z. Lewoniewskiego.

Punktualnie o godz. 9.15 rano przybywa pociąg z Berlina którym jedzie prof. Szmidt. — Gdy pociąg stanął na peronie z humu posypały się frenetyczne oklaski.

Prof. Szmidt wychylił się właśnie w tej chwili z okna i radośnym, szczerym, prawdziwie rosyjskim uśmiechem powitał zebranych.

Do wagonu wchodzi ambasador Dawtjan i serdecznie całując prof. Szmidta, zwraca się do niego:

Kochany Ottonie Juljewiczu, witam Was na lądzie i życzę Wam wszystkiego najlepszego...

Pociąg stoi tylko parę minut. Zaproszony przez ambasadora Dawtjana prof. Szmidt wychodzi z wagonu i staje przed wygłodniałymi obiektami fotografów.

Stara, zmęczona twarz. Ale jakaś dziwna siła, znamionująca żelazną wolę, energię i szybkość decyzji, jaka bije z jego oblicza, nadaje jego wysokiej postaci niewysłowiony czar.

W tej chwili następuje wzruszająca scena. Do profesora podchodzi płowem pachole, synek jednego z członków poselstwa sowieckiego z bukietem czerwonych róż i mówi:

— Witam Was w imieniu milionów sowieckich dzieci, jako najstojniejszego bohatera Arktyki.

Wzruszony profesor podnosi chłopca do ust i przytrzymuje chwilę na rękę. Na dworcu ludzi ogarnął entuzjazm.

Za chwilę pociąg rusza. Oklaski, okrzyki, gwizd pociągu...

Dziennikarzom, którzy towarzyszyli prof. Szmidтови na dworcu Wschodni, udzielił

krótkiego wywiadu. Słowa proste, jędrne.

— Nie jestem przyzwyczajony udzielać wywiadów — rozpoczyna prof. Szmidt — raczej jestem skłonny udzielić informacji, które prawdopodobnie będą ciekawymi wszystkich, mimo, że powtarzam je już poraz czwarty, czy piąty z rzędu przedstawicielom prasy.

To, czegośmy dokonali w Arktyce, narazie nie można określić w kilku słowach.

Proszę pamiętać o tem, że dwukrotnie już nasze statki przebywały przestrzeń z Blawostokiem.

(Dokończenie na str. 3).

Min. Goebbels przyleci do Warszawy

w przyszłą środę, dnia 13 b. m. i wygłosi odczyt Antypolskie artykuły prasy sowieckiej z atakami na obóz piłsudczyków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że przyjazd ministra Rzeszy niemieckiej, dr. Goebbelsa do Warszawy nastąpi 13 b. m. Goebbels przyleci samolotem z Berlina, zaproszony przez Polską Unię Intelaktualną, na czele której stoi akademik prof. Tadeusz Zieliński. Celem przyjazdu ministra Goebbelsa do Warszawy jest wygłoszenie odczytu o ideologii nacjonal - socjalizmu.

Dla ułatwienia formalności dyplomatycznych, związków z wizytą p. Goebbelsa, udał się wczoraj do Berlina poseł Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, p. Moltke.

W związku z powyższym zbliżone do Str. Narodowego „Nowiny Codzienne” zamieszczają następujące uwagi:

„Zapowiedź przyjazdu min. Goebbelsa musi zaskoczyć opinię polską w najwyższym stopniu. Goebbels jest jednym z czołowych przedstawicieli ruchu hitlerowskiego i jedną z najwplywowszych osobistości kierowniczych Trzeciej Rzeszy. Przyjazd jego nie może być wydarzeniem czysto kurtuazyjnym. To jest wypadek polityczny dużego znaczenia.

Do Polski (poza ministrem rolnictwa) nie przybył jeszcze nigdy członek rządu Rzeszy. — Niemiecki minister propagandy byłby pierwszym.

Co spowodowało jego przy-

Napaśliwy ton Moskwy

MOSKWA, 4 czerwca (Pat.) „Izwestja” i „Prawda” cytują na pierwszej stronie przeciw polskie artykuły publicystów francuskich Pertinaxa i pau Tabouis.

„Za industrializację” zamieszcza artykuł p. t. „Dokąd zmierza Polska?”

„Komsomoł'skaja Prawda” stawia Polskę w jednym rzędzie z Japonją i Niemcami jako państwami, sprzeciwiającymi się projektom Litwinowa.

„Journal de Moscou” zamieszcza na pierwszym miejscu w przeglądzie prasy cytację z korespondencji „Izwestji” o targach poznańskich, w której autor podkreśla, iż udział Niemiec w targach był nieproporcjonalnie wielki i nie usprawiedliwiony względami gospodarczymi.

Korespondent warszawski „Izwestji” atakuje w obszer-



Min. Goebbels

nej korespondencji obóz piłsudczyków, zarzucając starszemu pokoleniu tego obozu konserwatyzm, reakcyjność, a młodzieży tego obozu „nieszczerą radykalizm”. Autor twierdzi że młodzież obozu piłsudczyków uprawia grę rewolucyjną dozwoloną przez policję.

Autor ironizuje następnie

na temat przyjaznych wobec Związku sowieckiego nastrojów „Legjonu Młodych”, twierdząc, że są one narzucone przez nastroje głodujących mas. Młodzi sprawują wartość honorową na gospodarczych zjazdach piłsudczyków — twierdzi korespondent — krzyżując „Precz z kapitalizmem” tymczasem zaś na zjazdach opracowywane są programy ujarzmiania kraju przez monopolistyczny kapitał. Autor posuwa się nawet do kwalifikowania całego ruchu „Legjonu Młodych”, jako policyjnej prowokacji. Autor rozpisuje się dalej o powstaniach chłopskich w Polsce, przeciwko którym wysyłane są jedna za drugą ekspedycje karne i wspomina o tysiącach rewolucjonistów w więzieniach polskich. W wewnętrznej organizacji „Legjonu Młodych” panuje — zdaniem korespondenta — system potrójnego szpiegostwa, ponieważ niektóre elementy biorą na serio oszukańcze radykalne hasła przywódców.

Brak Polski

PARYŻ, 4 czerwca. — Prasa francuska naogół zaopatruje w dość szczupłe komentarze nowinę genewską min. Becka. Jedynie tylko „Echo de Paris” daje obszerną analizę Pertinaxa, który przy tej okazji raz jeszcze poddaje rewizji stosunki polsko - francuskie.

Pertinax wskazuje, że między krajami, które zdecydowanie nie solidaryzują się z Francją, na gruncie zasady „Najpierw bezpieczeństwo”, są Rosja, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławia Grecja i Turcja, a natomiast brak między nimi Polski.

„Mowa polskiego ministra — pisze Pertinax — zgrupowała szereg zdań przezornych, lecz do niczego nie obowiązujących. Krytykowała ona propozycje Litwinowa, unikała wyrazu „bezpieczeństwo” i, jak się zdaje, opowiedziała się przeciw paktom wzajemnej pomocy.”

„Mowa p. Becka — kończy Pertinax — świadczy, że pomimo wyjaśnień w szawach w czasie pobytu min. Barthou, dawne współdziałanie między Polską a Francją nie zostało jeszcze przywrócone.

Obok tego istnieje jeszcze wiele innych oznak niebezpiecznych. Rząd polski upiera się nadal przy sporze z Czechosłowacją, a w Bukareszcie jest coraz gorzej”.

Nowe zajścia w Warszawie między narodowymi radykałami i socjalistami

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego w Warszawie w różnych punktach miasta znowu powtórzyły się zajścia na tle walk politycznych pomiędzy „norowcami” i socjalistami. Raporty policyjne zarejestrowały pięć tego rodzaju zajść, które nie przybrały rozmiarów poważniejszych.

W związku z powyższym zbliżone do Str. Narodowego „Nowiny Codzienne” zamieszczają następujące uwagi:

„Zapowiedź przyjazdu min. Goebbelsa musi zaskoczyć opinię polską w najwyższym stopniu. Goebbels jest jednym z czołowych przedstawicieli ruchu hitlerowskiego i jedną z najwplywowszych osobistości kierowniczych Trzeciej Rzeszy. Przyjazd jego nie może być wydarzeniem czysto kurtuazyjnym. To jest wypadek polityczny dużego znaczenia.

Do Polski (poza ministrem rolnictwa) nie przybył jeszcze nigdy członek rządu Rzeszy. — Niemiecki minister propagandy byłby pierwszym.

Co spowodowało jego przy-

MOŻNA GŁOSOWAĆ NA KANDYDATÓW RÓŻNYCH LIST

Spisy wyborców były sporządzone bardzo niedbale

Z wrażeń męża zaufania w komisji obwodowej

Wyniki wyborów do rady miejskiej zostały już ogłoszone, mogą zatem podzielić się z czytelnikami swymi wrażeniami „męża zaufania”.

Aczkolwiek nie należę do żony partyjnej, na prośbę przyjaciół z P. P. S. zgodziłem się na przyjęcie mandatu męża zaufania bloku socjalistycznego w IV okręgu.

W dniu wyborów, o godz. 7 rano przybyłem do TUR'a na Fabryczną, gdzie otrzymałem pełnomocnictwo, drukowane instrukcje, formularz protokółu. Po wysłuchaniu wyjaśnień czołowego kandydata listy, udałem się do odnośnej komisji obwodowej, którą nie od razu odnalazłem, gdyż numer odnośnego domu, nie mającego frontu, nigdzie nie był oznaczony.

W pomieszczeniu komisji zastałem trzy osoby. Zgłosiłem się do przewodniczącego i zacząłem czytać swe instrukcje. O g. 8 m. 45 komisja obwodowa była już w komplecie, składała się ona z młodych urzędników, biuralisty - federalaka, młodej kobiety i rzemieślnika - legionisty.

Członkowie komisji zaczęli rozprawiać na temat ważności lub nieważności kartek wyborczych. Gdy jeden z członków oświadczył, że wypisywanie na kartce numeru listy w żadnym wypadku nie jest potrzebne, wtrąciłem się do rozmowy, zaznaczając, że istnieje wypadek, w którym numer listy musi być oznaczony, a mianowicie, o ile głosujący zamierza głosować na kandydatów danego okręgu, umieszczonych na różnych listach.

Oznajmiono mi, iż według ustawy takie głosowanie nie jest dopuszczalne. Poprosiłem o „Dziennik Ustaw”, odnalazłem odpowiedni ustęp i wyjaśniłem, jak się rzecz ma w rzeczywistości. Po namyśle i dłuższym wertowaniu numeru „Dziennika Ustaw” przyznano mi rację.

O g. 9-ej porozwieszano odnośne plakaty w sieni i na ulicy, sprawdzono i zabezpieczono urnę. Jedyneką reprezentował mój kolega biuralista, endecję (nr. 6) pewien właściciel domu, secesję endecją (nr. 9), majster fabryczny, niemców (nr. 5) jakiś młody pan, a „Błyskawicę” (nr. 7) młoda pani, zdaje się krawcowa. Reprezentowana przezwymnie lista miała nr. 4, zaś unie-

ważniona lista komunistyczna nr. 13, żydzi własnej listy nie mieli, gdyż w tym okręgu mieszka ich bardzo mało; w naszym obwodzie głosowało ich zaledwie kilkadziesiąt osób.

Głosowanie

Rozpoczęło się głosowanie. Natłoku nie było. Wyborcy przychodzili falami, w innych zaś godzinach pojedynczo. Okazało się, że spisy wyborców były sporządzone niedbale.

W kilku wypadkach mężowie figurowali w spisach, a żony nie, lub odwrotnie. Dużo śmiechu wywołał fakt, iż pewien dozorca domu nie okazał się wniesiony do spisu wyborców. Pominęto w spisach osoby, mieszkające w danym domu 11 lub 13 lat, których nazwiska figurowały w spisach do wyborów poprzednich.

Zdarzały się omyłki w nazwiskach, imionach, datach urodzenia, mężczyźni byli zapisani jako kobiety,

lub odwrotnie (Lucjan zamiast Lucja, Marjan zamiast Marja lub odwrotnie).

Pewien wyborca był zapisany, jako urodzony w r. 1931, zamiast 1901; zaś data urodzenia innego brzmiała 1846 zamiast 1896. W tym ostatnim wypadku członek komisji wyborczej wyraził przypuszczenie, że syn przyszedł głosować za ojca (zamieszkałego w innym okręgu). Oburzony wyborca nie lenił się pójść do domu po dowód osobisty i zmusił komisję do przyznania mu prawa głosowania.

Kilka osób, pominiętych w spisach wyborców, przyniosło książki meldunkowe, co było rzeczą zbyteczną, gdyż i tak nie można było osób tych dopuścić do głosowania. Pewna kobieta podała nazwisko, którego w spisach nie było; z mglistych i wstydliwych jej wyjaśnień zrozumiałem, że wprawdzie była ona prawdziwą żoną, lecz krepowała się przyznać, że jej związek małżeński nie został ulegalizowany; odeszła, jako niewniósł na do spisów wyborców. Było kilka wypadków, że wyborcy, lub wyborczynie uparczywie chciały głosować za chorych członków rodziny,

nie mogąc zrozumieć, iż głosować można tylko osobiście. Pozatem okazało się, że osoby,

przybyłe do Łodzi z innych miast lub osoby, które zmieniły mieszkanie, nie mogły głosować, aczkolwiek w niektórych wypadkach upłynęło dość czasu, by przepisanie miejsca zamieszkania mogło być uskutecznione.

Przy sprawdzaniu daty urodzenia szereg wyborców nie mógł podać roku urodzenia, aczkolwiek, jak się okazało, osoby te wiedziały, ile mają lat. Pewien żebrak podał, iż ma 89 lat, gdy zaś członek komisji powtórzył — 81, wyborca poprawił, iż

„idzie” mu na „dziesiąty”. Pewna 60-letnia kobieta nie mogła podać numeru domu, w którym mieszka, musiała jej pomóc 3-letnia wnuczka,

która z nią przyszła; inna osoba początkowo podawała jako adres „w miejscu”. Przy sprawdzaniu wieku kobiet, niektóre panie podawały „w drugim”, „w czwartym”, co często oznaczało nie 1902 lub 1904, lecz 1892, 1894 i t.d. Pewien policjant okazał się w spisach pominięty; gdy członek komisji oznajmił mu, „nie ma pan głosu”, policjant, odchodząc odrzekł:

„Ja i tak mam głos”, co wywołało salwę śmiechu. Kilka osób po włożeniu kartki do koperty próbowało się oddać, nie wrzuciwszy koperty do urny, musiano je wołać, by spełniły swój obowiązek. Pewnej pani nie udało się nawrócić, ciekawe, co ona z kopertą później zrobiła? Może schowała na pamiątkę. Niektórzy wyborcy, zwłaszcza kobiety, sprawdzały, czy przewodniczący wrzuca kopertę do urny; wiele osób chciało koperty konieczne zakleić.

Przeważnie głosowano przy pomocy kartek drukowanych, kilka osób przyszło bez kartek, przypuszczając, iż otrzyma takowe od komisji. Bardzo rzadkie były wypadki, by wyborca przekreślał na kartce nazwiska niektórych kandydatów. Pozatem wyborcy nie zdawali sobie sprawy z tego, iż na leży głosować tylko na kandydatów danego okręgu.

Dużo było kartek z nazwiskami kandydatów innego okręgu.

Osobiście otrzymałem wrażenie, że ktoś rozmyślnie rozdaje na ulicy kartki, przeznaczone dla innego okręgu.

Kilka minut po 19-ej drzwi wejściowe zamknięto. Ciekawe, iż jakiś pan dobijał się do drzwi po g. 22-ej i był oburzony, że nie pozwolono mu głosować.

Obliczanie

Przystąpiono do odpięczętowania urny. Rano, przed rozpoczęciem głosowania oznajmiono mężom zaufania, iż funkcje ich ogranicza się do roli obserwatorów.

Co do naszego przewodniczącego, ja osobiście od razu wyczułem, iż jest to nie tylko forma lista, ale człowiek bardzo uczciwy. Następnie nawet najbardziej uprzedzeni mężowie zaufania przekonali się, że mogą mieć do przewodniczącego całkowite zaufanie.

Przy sprawdzeniu ilości kopert i ilości podanych głosów liczby te się nie zgadzały i powoimio kilkakrotnych sprawdzają

brakowała jedna koperta, właśnie ta, z którą odeszła jakaś wyborczyna. Przez tę pania straciliśmy przeszło godzinę czasu.

Jest rzeczą ciekawą, iż w pierwszej otwartej przez przewodniczącego kopercie znalazła się

czysta kartka, przypuszczalnie włożył ją jakiś komunista. Inni komuniści głosowali na unieważnioną listę nr. 13, a niektórzy podali nieważne siodełki (kartki „Błyskawicy” z dopiskami).

Najpierw ustalano, czy dana kartka jest ważna i na jaką listę została podana. Obserwując głosujących, zgóry przewidywałem, że walka odbędzie się głównie pomiędzy sanacją i niemiecką piątką. Omyliłem się co do czwórki: lista socjalistyczna otrzymała dwa razy więcej głosów, niż przypuszczałem ze względu na charakter ludności obwodu, socjalistyczna czwórka zła też za niemiecką, mieszczańską piątką.

Okazało się, iż głosowało 60 proc. upoważnionych do głosowania.

Lista endecka otrzymała 40 proc. podanych głosów. W pewnych momentach dnia endecy widocznie głosowali

ława, tak iż czasami przez kilka minut szły same szóstki. Ktoś z nas rzucił, iż zerwała się endecka „Wisła”.

Najmniej zorganizowanie głosowała sanacja. Głosujący na „jedynekę” mieli

kartki kilku typów i w ten sposób głosy sanacyjne były rozstrzelone

Pisałem, że wybory odbyły się czysto. Tem niemniej muszę zaznaczyć, że ustawa bynajmniej tego nie gwarantuje.

Przy ściśle stosowaniu przepisów o mężach zaufania mogą oni być tylko obserwatorami, biernymi referentami

tego, co odbytuje przewodniczący obwodowej komisji wyborczej na wyjmowanych z urny kartkach. Aczkolwiek w wielu komisjach obwodowych nie zredukowano mężów zaufania do tak biernych roli,

jak to przewidują przepisy; faktycznie jednak przepisy przewidują sprowadzenie roli mężów zaufania do zera. Natomiast

przewodniczący komisji obwodowych są panami absolutnymi,

od woli których wynik wyborów może stać się całkowicie zależny. O tem należy pamiętać, jest to właściwie najważniejsze wrażenie, jakie wyniosłem z pełnienia funkcji męża zaufania. Powtarzając

wybory były czyste, ale tylko dlatego, że władze tak chciały, natomiast same

przepisy o wyborach nie dają żadnej tego gwarancji. Wszystko jest uzależnione od woli i sumienia centralnych i lokalnych wykonawców.

V. V.

Dr. med.
Wł. Polakowski
powrócił
ul. Piotrkowska 118
od 5-6.

PALACE
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4 po poł.

Najlepsza francuska komedia sezonu.
Pansion-Hotel
Nadprogram Tygodnik FOXA.

Humor! — Pikanterja! — Śmiech!
Tryskające humorem, werwą i pikanterją przeżycia dwóch przyjaciół w pewnym nadmorskim hotelu. W roli gł. kapitalny pocieszny król komików
Lucien Baroux oraz piękna **Mare Arlette**
Ceny miejsc 1.09, 1.50 i 2.20. Uwaga! Bilety ulgowe ważne.

„MUZA”
(dawniej „Luna”)
Dziś i dni następnych!

Najpyszniejszy z pysznych komików ekranu **VLASTA BURIAN**
Wesoły Karawaniarz
w swym groteskowym, kapitalnym rozbrajającym przeboju filmowym
Reżyserji **KAROLA LAMACZA**. — NADPROGRAMY! — Ceny miejsc niższe!
Dziś początek o godz. 4 po poł.

Uroczą **Liana Haid**
Niezrównany **Inkiszynow**

w najnowszym arcydziele filmowym
„TAJFUN”

Bohaterowie „Czeluski- ska” w Warszawie (Dokończenie)

tego Morza wzdłuż brzegów północnej Syberji do Oceanu Spokojnego. Za drugim razem skończyła się to katastrofą „Czeluskińska”, ale byliśmy już wówczas na Oceanie Spokojnym.

Zdobylismy olbrzymie materiały naukowe i ten sposób doświadczenia,

który uzyskaliśmy dzięki kilkuniesięcemu przebywaniu w krajach podbiegunowych. — To wszystko wymaga obecnie dokładnego zbadania. Powiem tylko to, że wyprawa nasza, mimo tragicznego przebiegu, dokonała wielkiego przełomu w wiedzy ludzkiej o dalekiej Północy. Jeśli chodzi o zdobycie Arktyki, to narazie mówić o tem jest conajmniej przedwcześnie, ale te postępy sowieckiej techniki w ciągu ostatnich dwu lat, świadczą, że zagadnienie zostanie pomyślnie rozwiązane.

O postępkach naszych w tej dziedzinie świadczy fakt, że już po katastrofie, przebywając na krze lodowej, mogliśmy utrzymać

komunikację z sowieckimi stacjami radiowymi,

których rok temu jeszcze tam nie było. Umożliwiło to szybką akcję ratunkową. Wszyscy rozbitkowie zostali, jak wiadomo, wyratowani. Zginął tylko jeden członek załogi, ale stało się to w dniu katastrofy, kiedy fala zmiotła go do morza. Musimy przedewszystkiem pracować, aby lotnictwo i radio mogły pokonać wszelkie trudności i niebezpieczeństwa.

W nich spotyka przyszość i powodzenie wypraw arktycznych.

— Może pan profesor opowie coś o sobie?

— Jestem jeszcze chory — odpowiada profesor Szmidt — czuję się jednak znacznie lepiej i mam wrażenie, że po dłuższej kuracji odzyskam z powrotem siły. Po powrocie do Moskwy czeka mnie cały szereg spraw, które muszę załatwić, potem udaję się na odpoczynek. A potem znowu praca.

Badaniem Arktyki zajmuje się już od szeregu lat. Brałem udział w licznych ekspedycjach. Po konferencji rzymskiej, kiedy utworzono komisje do ustalania granic, byłem powołany na przewodniczącego komisji sowieckiej i w ten sposób miałem możność nawiązania bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami Polski. Mam nadzieję, że wasz kraj poznam lepiej, gdyż

istnieje możliwość mojego przyjazdu do Warszawy dla wygłoszenia odczytu o podróży „Czeluskińska”.

Profesorowi towarzyszy p. Uszakow, kierownik ekspedycji ratunkowej. Dzięki jego niepospolitemu talentowi organizacyjnemu udało się uratować wszystkich rozbitków.

Geograf Uszakow jest to młody mężczyzna wzrostu średniego, krępy brunet, o smagłej twarzy i energicznych, bystrych oczach. Uśmiecha się, kiedy prosimy o krótką rozmowę.

Rozmawia z nim właśnie p. Lewoniewski, brat zmarłego tragicznie lotnika polskiego, s. p. kap. Lewoniewskiego oraz sowieckiego bohatera skrzydła.

W rekordowym czasie 17 dni, — mówi p. Uszakow — dotarłem przez Londyn. Nowy Jork na Alaskę. Kupiłem dwa

Krach marki nieunikniony Waluta „wewnętrzna” ma uratować kurs w kraju

BERLIN, 4-go czerwca. — Zaostrenie się kryzysu gospodarczego i finansowego w Niemczech postępuje w szybkim tempie naprzód, co przejawia się w różnych nowych zarządzeniach dewizowych. Berlińska konferencja transferowa pomimo swego długiego trwania nie przyniosła żadnych praktycznych wyników, a odmowne stanowisko najważniejszych delegacji wierzycielskich, które wprost opuściły konferencję, zastrzyły gospodarczą i finansową izolację Niemiec. Ale zarządzenia, jakie rząd niemiecki dotychczas stosował na polu zakupu surowców i w ruchu turystycznym są nie wystarczające. Dewizowa sytuacja nie da się utrzymać na dłuższy czas i nie może zapobiec spadkowi zagranicznego kursu marki niemieckiej, ponieważ kurs ten już od

dłuższego czasu nie odpowiada rzeczywistej wartości i podtrzymywany jest tylko bezustannymi interwencjami banku Rzeszy.

Podczas gdy legalny eksport banknotów został ograniczony w ostatnich tygodniach do minimum, zdaje się, że niebawem dojdzie do oficjalnego odróżnienia marki zagranicznej od marki wewnętrznej. Jak korespondent Centropressu dowiaduje się, poczynione zostały już techniczne przygotowania do zastąpienia banknotów niemieckich marek w obiegu wewnętrznym specjalną walutą wewnętrzną. Po dokonaniu tej emisji można liczyć się z tem, że prędzej, czy później ogłoszony zostanie obowiązek zgłaszania marek wywozonych zagranicę. W zarządzeniach tych pokładają się nadzieje, iż w ten sposób zapobiegnie się ucieczce kapitałów,

jaka w ostatnich czasach miała miejsce w znacznych rozmiarach. Bank Rzeszy po przeprowadzeniu tych zarządzeń, nie musiałby przyjmować niezgłoszonych lub w odpo-wiednim czasie nie rejestrowanych banknotów z wskazaniem na to, że odłyły nielegalną drogę, opuszczając Niemcy. Praktyczne przeprowadzenie tego projektu, który wymaga jeszcze opracowania w sześciolatach, napotyka na sprzeciwu z różnych stron; uważają, że izolacja Niemiec w tym stanie byłaby zupełna. O ile chodzi o wewnętrzną walutę, której idea zresztą opiera się na niektórych zasadach starego programu narodowo - socjalistycznego, w Niemczech liczą się z wielką dewaluacją marki. Przejawia się to w formie podwyżki cen, które ma miejsce nawet pomimo ogłoszonego ostrego rozporządzenia o

utrzymaniu cen na dotychczasowym poziomie. Przygotowywane zarządzenia walutowe jeszcze bardziej zbulwersują życie gospodarcze; bez tych zarządzeń jednak, rząd niemiecki nie może się obyć.

Marka spada

WARSZAWA, 4 czerwca. — (Pat.) — Zapoczątkowana przed paru dniami tendencja zniżkowa dla marki niemieckiej trwała w dalszym ciągu.

Dewizy na Berlin — pod wpływem znanych trudności dewizowych Niemiec — spada w dalszym ciągu, osiągając w Warszawie w dniu dzisiejszym kurs 206,60 wobec 207,15 w sobotę, w Zurychu zaś 120,05 wobec 120,20.

Papiery państwowe też

LONDYN, 4.6. (PAT) — Niemieckie pożyczki Davesa i Younga uległy dziś znowu silnemu spadkowi. 7 proc. pożyczka Davesa spadła o 2 i pół punkta do 62 i pół 5 i pół proc. pożyczka Younga spadła do 43 i pół. Przed tygodniem kurs tych pożyczek wynosił 75 i pół względnie 54 i pół. Spadek więc w ciągu tygodnia wyniósł prawie 20 proc.

Ograniczenia importowe

BERLIN, 4.6. (PAT) — W związku z ograniczeniami importu surowców zagranicznych, wynikającym z braku dewiz w Banku Rzeszy, wydane zostało przez urząd nadzoru nad kauczukiem nowe rozporządzenie, ustalające wymiary i gatunki gumowych opon i kółek rowerowych. Rozporządzenie zabrania markowania nowych wyrobów dla odróżnienia ich od starych. Dotychczasowe zapasy mają być natychmiast zgłoszone, a sprzedaż ich narazie wstrzymana.

Wstrzymane zatwierdzenie wyborów

Cztery protesty przeciwko wynikom głosowania do rady miejskiej

Oprócz protestów wyborczych, jakie będą złożone w okręgu 1-ym i 8-ym z powodu stosowania terroru wyborczego i niedopuszczenia wyborców do komisji obwodowych, zostaną, jak się dowiadujemy, złożone dodatkowe skargi na wynik głosowania w okręgach 6-ym

i 10-tym. Ugrupowanie, które wnie- sie skargę do głównej komisji wyborczej, wskaże na to, że przewodniczący niektórych komisji obwodowych niewłaściwie kwalifikowali kartki głosowania, oddane przez wyborców. Jedno z poważniejszych ugrupowań wyborczych w ostatniej

chwili, wobec braku kartek drukowanych, kolportowało wśród wyborców kartki, odbite na hektografie, co jest, w myśl regulaminu wyborczego, dopuszczalne. Tymczasem przewodniczący komisji kartki te unieważniał. Wpłynęło to — rzecz jasna — na rezultat wyborów.

W skardze przeciwko wynikowi wyborów w 6 i 10 okręgu zostaną wymienione konkretne fakty i komisja główna wyborcza będzie musiała zająć w tej sprawie stanowisko. Jak się dowiadujemy, skargi te wstrzymają zatwierdzenie wyborów łódzkich, gdyż władza nadzorcza zmuszona będzie przeprowadzić dochodzenie i jeszcze raz przeliczyć kartki oddane w 10-ym okręgu. Takie dochodzenie przeciągnąć się może przez czas dłuższy. Dopóki więc protesty te nie będą rozpatrzone może być nie może o zwołaniu plenum nowej rady miejskiej.

Wyniki wyborów

w Suwałkach i Włodzimierzu

WARSZAWA, 4 czerwca. — (PAT.) — 3 b. m. odbyły się wybory do rad miejskich w Suwałkach, Ostrogu i Włodzimierzu. We wszystkich trzech miastach BB. osiągnął bezwzględna większość mandatów.

W Suwałkach na ogólną ilość 24 mandatów BB. otrzymał 14 mandatów (dotychczas 2), Ch. D. 3 mand., PPS. 2 m., blok żydowski 5 m., Str. Nar. posiadające w dotychczasowej

radzie miejskiej przedstawiciela, w obecnej radzie nie będzie reprezentowane.

We Włodzimierzu na ogólną ilość 32 mand. BBWR. otrzymał 19 mandatów, ukraińcy prorządowi 3 m., żydzi - ortodoksi 2 m., rosjanie 7 m., Undo 2 m., sjonisiści 5 mandatów.

W Ostrogu na ogólną ilość 24 mandatów wszystkie mandaty (24) przypadają BB. (dotychczas posiadał 4 mandaty)

samoloty amerykańskie i przystąpiłem do akcji ratunkowej. Później nadeszło jeszcze 5 samolotów sowieckich, a później jeszcze dwa

Miałem więc ogółem do dyspozycji 9 samolotów.

Pierwszy swój lot dla nawiązania kontaktu z rozbitkami odbyłem z pilotem Lewoniewskim.

Spotkała nas katastrofa, gdyż musielismy lądować w Onman w odległości 90 km. od kry z rozbitkami Czeluski-
na.

Jeśli ocalałoby, zawdzięczamy to tylko przytomności umysłu oraz umiejętności znakomitego lotnika Lewoniewskiego.

— Możecie panowie sobie wyobrazić radość Lewoniewskiego, kiedy do naszego obozu

w małej wiosce indyjskiej Nulata na Alasce nadeszła depesza z Warszawy

od jego rodziny. Nie mogliśmy prosto zrozumieć, jak nas tam znaleźli.

— Lewoniewski już jest obecnie we Władystoku, ja zaś towarzyszę profesorowi. Po powrocie do Moskwy czeka mnie poważna praca, gdyż zastępuje profesora, który uda się na kurację. Lot nad Arktyką jest niebez-

pieczny, ale nie należy się obawiać go. Trzeba mieć wybrać pogodę i śmiało docierać do celu. Jeśli chodzi o wrażenie z Arktyki, to trudno mówić o jakichkolwiek pejzażach — wszystko jest białe i wrzeń dla oczu niema — kończy p. Uszakow.

Prof. Samojułowicz na granicy

MOSKWA, 4 czerwca (Pat.) Prof. Szmidt i Uszakow przybyli do Niegorieloje, powitani z honorami wojskowymi przez sowieckie oddziały pograniczne, grono ucznych z profesorem Samojułowiczem na czele. Prof. Szmidt i Uszakow oczekiwani są jutro w południe w Moskwie, gdzie przygotowawane są wielkie uroczystości w związku z przyjazdem uczonych.

Koniec wojny w Arabji

LONDYN, 4 czerwca. — Z Dżedach donoszą, że pokój pomiędzy Ibn Saudem a Imamem Jemenu jest ostatecznie zawarty. Imam Jemenu wydał synowi Ibn Sauda, emirowi Fajsalowi, 2 szejków plemienia Idrissi, którzy zbuntowali się przeciwko władcy Heżasowi i schronili się na terytorjum Jemenu.

Rewolucja w organizacji wileńskich „Narodowych Socjalistów”

Z Wilna donoszą:

W godzinach wieczornych, do lokalu „Narodowych Socjalistów” przy ul. Wileńskiej, wkroczyła grupa t. zw. bielszczyków, t. j. innego odłamu tej samej organizacji, podporządkowującego się katowickiej centrali jej, a występująca przeciwko endecji.

Grupa ta opanowała całkowicie lokal usuwając z niego obecnych tam przedstawicieli grupy sprzyjającej endecji, organizując wybory nowego zarządu.

Zwycięzcy natychmiast wystali

depeszę do katowickiego środowiska z oświadczeniem, iż „nie pozwolą, aby robotnicy poszli na pasku endecji przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu”.

Ponieważ usunięci z siedziby organizacji przedstawiciele floedekiego odłamu złożyli skargę do policji za wyeksploatowanie ich z tego lokalu, przybyła na miejsce służba policji sprawdziła legitymacje nowych gospodarzy i stwierdziwszy, że wszyscy są członkami organizacji, pozostawiła ich w spokoju.

Zawalił się most

Straszna katastrofa pod Stanisławowem

STANISŁAWÓW, 4.6. (PAT) — Dziś o godz. 10.15 zawalił się most drewniany na Bystrzycy Solotwińskiej pod Stanisławowem, na drodze wiodącej do Halicza. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy na moście znalazł się jednocześnie ciężki walec drogowy wraz z wozem na narzędzia, kilka furmanek z drze-

wem i kilkunastu pieszych. Pod tym ciężarem zawaliło się prześło mostu na długości 27 metrów. Cztery osoby zostały poranione. Po przewiezieniu do szpitala jedna z nich zmarła. Na miejsce przybyła straż pożarna i pogotowie ratunkowe. Most jest drewniany kratowy, systemu Reszniewskiego.

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p

Mussolini, Hitler, Greta Garbo... kandydaci na radnych w Rzeszowie

Stwierdzono następujące „curiosum” wyborcze w Rzeszowie:
W jednym z obwodów wśród kartek wyborczych w czasie obliczania wyniku wyborów znalazło się kartkę z następującymi nazwiskami: 1) Benito Mussolini, 2) Adolf Hitler, 3) Dollfuss, 4) Greta Garbo.

Ukończył 69 lat Urodziny króla angielskiego

LONDYN, 4.6. (PAT) — Wczoraj w Pałacu Buckinghamskim odbyła się uroczystość 69-jej rocznicy króla Jerzego. Oficjalne uroczystości rozpoczęły się dzisiaj w południe oddaniem honorowej salwy z 21 strzałów armatnich w Hyde Parku.

Dzisiaj rano król w towarzystwie trzech swoich synów był obecny na defiladzie gwardji konnej. Dzięki pięknej pogodzie liczne tłumy publiczności zgromadziły się przed pałacem Buckingham.

Z okazji urodzin króla cały szereg wybitnych osobistości otrzymało tytuły wicehrabiów, baronów, baronetów oraz tajnych radców. M. in. tytuł radcy tajnego otrzymał lord pieczęci prywatnej Antoni Eden.

Ślub Radziwiłła z Radziwiłłówną

Sute zastawy i przepych kosztownych klejnotów

W Warszawie odbył się w katedrze obrzęd zaślubin ks. Izabelli Radziwiłłówny, córki Karola Radziwiłła ordynata dawidgrodzkiego, z ks. Edmundem Radziwiłłem, synem Janusza Radziwiłła, ordynata ołyckiego, znanego działacza B.B. Związek małżeński pobłogosławił ks. kardynał Kakowski w asyście duchowieństwa.

Przed uroczystością ślubną, we środę wieczorem, w pałacu Janusza ks. Radziwiłła przy ul. Bielańskiej odbył się bal na cześć pary młodej. Zabawa w gronie 320 osób przeciągnęła się do godz. 5-ej rano. Udział w niej przyjęły rodziny ks. Czetwertyńskich, hr. Zamoyńskich, ks. Sanguszków, Lubomirskich, Potockich i w. innych. Obecny był cały korpus dyplomatyczny, wielu wyższych oficerów, bawiający w Warszawie uczestnicy konkursów hipicznych, a także prez. Walerj Sławek, marsz. Raczkiewicz, gen. Sosnkowski i inni. Cały pałac przybrany był mnóstwem róż, a rączono się przy suto zastawionych stołach metodą „à la fourchette” wśród powodzi butelek szampa. Na przyjęciu tem klejnoty rodowe i biżuterja pań przedstawiała wielomilionową wartość. Szczególną uwagę zwracała kolja pereł Józefowej hr. Potockiej, córki Janusza ks. Radziwiłła: pereł miały wielkość orzechów laskowych i splete były wspaniałym szmaragdem.

Park pałacowy iluminowany był mnóstwem lampek elektrycznych, a do tańca przygrywała orkiestra złożona z 10-ciu osób. Szczególnie efektowny był kotyljon, ale z największym entuzjazmem spotkał się mazur, tańczony przez 30 par pod przewodnictwem Włodzimierza ks. Czetwertyńskiego.

Po obrzędzie zaślubin odbyło się o 1-ej pp. śniadanie w pałacu Karola ks. Radziwiłła (ul. Piusa XI 12), do którego zasiadło przeszło 100 osób. Przy biesiadzie przygrywała orkiestra 1-go pułku szwoleżerów, gdyż pan młody jest oficerem rezerwy tego pułku. O 5-ej odbyła się zabawa ogrodowa „garden party”.

Edmund ks. Radziwiłł liczy 28 lat, jego młoda małżonka 19. Wczoraj oboje udali się do dóbr ołyckich. Zaznaczyć należy, że świeżo poślubiona małżonka Edmunda ks. Radziwiłła, Izabella z Radziwiłłów jest córką Izabelli ks. Radziwiłłowej, która też jest z domu Radziwiłłówną. Pomimo to państwo młodzi nie mieli przeszkód w małżeństwie, ponieważ ostatnie związki małżeńskie tych gałęzi rodu Radziwiłłów sięgają bardzo dawnej przeszłości.

Kajakiem do Szanghaju

Śmiała wyprawa polaka

Dr. Wacław Korabiewicz z żoną wyrusza dn. 15 lipca r. b. z Kolumny żaglowym kajakiem do Szanghaju. Trasa prowadzi Prutem, Czarnym Morzem, Bosforem, morzem Marmara, następnie cieśniną Dardanelską, morzem Egejskim, morzem Śródziemnym, zeką Eufrat do zatoki Perskiej, a stamtąd oceanem Indyjskim do Indji, rzekami Ind i Ganges do Sjamu, Annamu i morzem Chińskim do Szanghaju. Wyprawa obliczona jest na 2 lata. Dr. Wacław Korabiewicz jest członkiem harcerstwa. W 1928 r.

zdoływa on mistrzostwo turystyczne PZTW. W r. 1929 odbywa wyprawę z Polski do Stambułu kajakiem, a w następnym roku tym samym kajakiem kontynuuje podróż ze Stambułu. W 1931 r. dr. Korabiewicz jako lekarz statku szkolnego „Dar Pomorza” zwiedza Afrykę, Amerykę Południową i państwa skandynawskie. Obecnie jednak dr. Korabiewicz uważając widocznie wyprawę statkiem za zbyt monotonna, organizuje sobie kajakową wyprawę do Szanghaju.

Hitler skazany firmę

wydawniczą francuską o przekład książki „Mein Kampf”

PARYŻ, 4 czerwca. (Pat.) — Przed trybunałem handlowym odbyła się pierwsza rozprawa sądowa, wytoczona przez monachijską firmę Franz und Herz jako pełnomocników kancelarii Hitlera przeciwko firmie wydawniczej „Les Nouvelles Editions Latines” o opublikowanie francuskiego przekładu książki Hitlera „Mein Kampf” bez uprzedniego uzyskania autoryzacji. Francuski wydawca

twierdzi, że dzieło to ma raczej charakter manifestu politycznego partji, niż utworu literackiego i dlatego opublikował je bez zezwolenia autora. Firma monachijska żąda odszkodowania i zabronienia sprzedaży tej książki pod grzywną 1 tys. franków od każdego sprzedanego egzemplarza. Wyrok zostanie ogłoszony w późniejszym terminie.

Niefortunny żart

powodem śmierci redaktora

PARYŻ, 4.6. (PAT) — Zmarł tu nagle na atak serca redaktor „Journal de Vichy”, Bernard, który współpracował w szeregu pism paryskich i był znanym muzykologiem oraz autorem szeregu powieści detektywistycznych. Bezpośrednim powodem ataku serca był niefortunny żart sprzedawcy ulicznego, który widząc zamysłonego Bernarda, dotknął go znalezionej pendzlem. Zirytowany Bernard w

trakcie informowania o zajęciu policjanta dostał ataku serca i padł nieżywy.

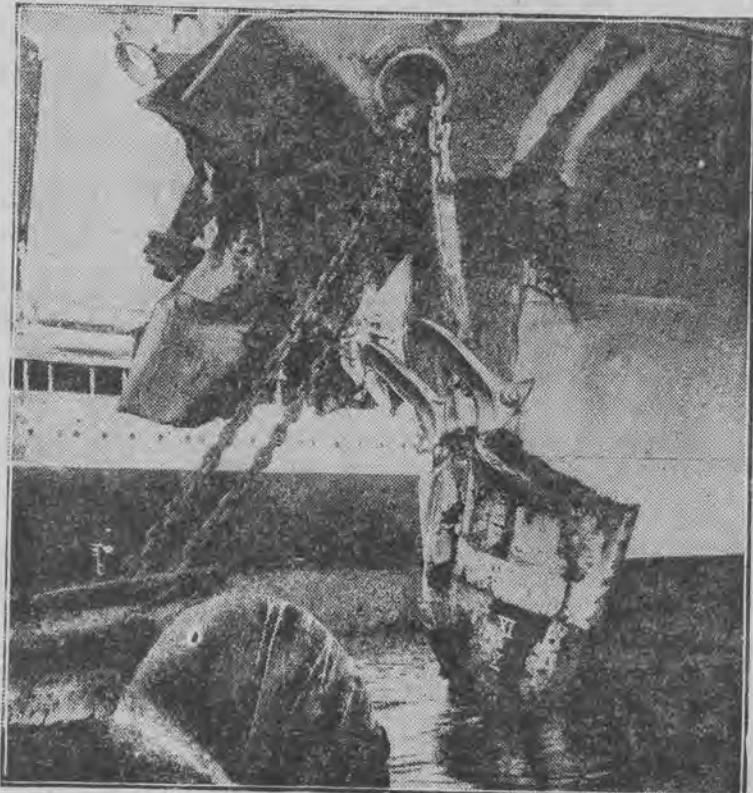
Wittman mistrzem Estonji

Na międzynarodowych zawodach tenisowych o mistrzostwo Estonji, mistrz Warszawy, Wittman, pokonał szweda Lindkuista 6:2, 6:2, kwalifikując się do finału. W półfinale międzynarodowych mistrzostw Tallina, Wittman pokonał estończyka Botk 6:1, 6:0, kwalifikując się również do finału.

TALLIN, 4.6. (PAT) — Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Estonji mistrz Warszawy, Wittman, odniósł duży sukces, zdobywając mistrzostwo Estonji po raz drugi z rzędu i puchar Macklabin.

W finale Wittman pokonał estończyka Lasna 6:1, 6:8, 8:6, 6:2.

Po starciu okrętów



W kanale La Manche parowiec irlandzki Luinneach zderzył się z torpedowcem angielskim Whirlwind. Na zdjęciu rozdarty dziób torpedowca Whirlwind.

Begoniści polscy u włoskiego następcy tronu

NEAPOL, 4.6. (PAT) — Delegacja legionistów polskich przyjęta była w pałacu królewskim przez włoskiego następcę tronu oraz jego małżonkę.

Korzystajmy z jarzyn

Sezon jarzyn jest już w całej pełni. Chociaż długotrwała posucha wpłynęła ujemnie na stan wegetacji w ogrodach, to jednak ostatnio deszcze poprawiły tak znacznie stan warzyw w polach, że można je po względnie przystępnej cenie nabywać dla każdej kuchni i zmienić zimowe, głównie na mięsie opierające się menu.

Powszechnie jest znanym korzystny wpływ, jaki na funkcjonowanie organizmu w porze letniej wywierają pokarmy jarzynie. Jarzyny jako dodatek do mięsa, są zawsze przeciwwagą jego ujemnych skutków dla narządów trawienia.

Wiadomo, że dla przyprawy mięsa używa się w tak znacznym stosunkowo stopniu marchwi, zawierającej fosforany, potas, dużo cukru i dużo celulozy, rozcieńczającej treść wewnętrzną żołądka w przeciwieństwie do pokarmów mięsnych, które czynią ją szkodliwie skondensowaną.

Badania lekarskie stwierdziły, że sok z jarzyn działa podniecająco na narządy trawienia, pełniąc podobną funkcję środka leczniczego.

Już w średniowieczu w spożywaniu czosnku szukano ochrony przed cholera, gdy panowała epidemia. Używano go przeciw astmie, a gdy następnie został zarzucony i wyśmiany przez oficjalną medycynę, dzisiaj znowu wywalcza sobie prawo obywatelstwa.

Szparagi zawierają, jak wiadomo, wielką ilość soli odżywczych i witamin i narówni z pietruszką, działają moczoopędnie.

Karczochy są doskonałym pokarmem dla diabetyków, zawierają bowiem odmianę cukru, który nie jest aktywny.

Cebula ma za sobą całą literaturę w lecznictwie, buraki regulują sprawność nerek, pomidory zawierają wiele substancji odkwaszających krew, co znakomicie przeciwdziała artretyzmowi, szpinak leczy anemię i t. p.

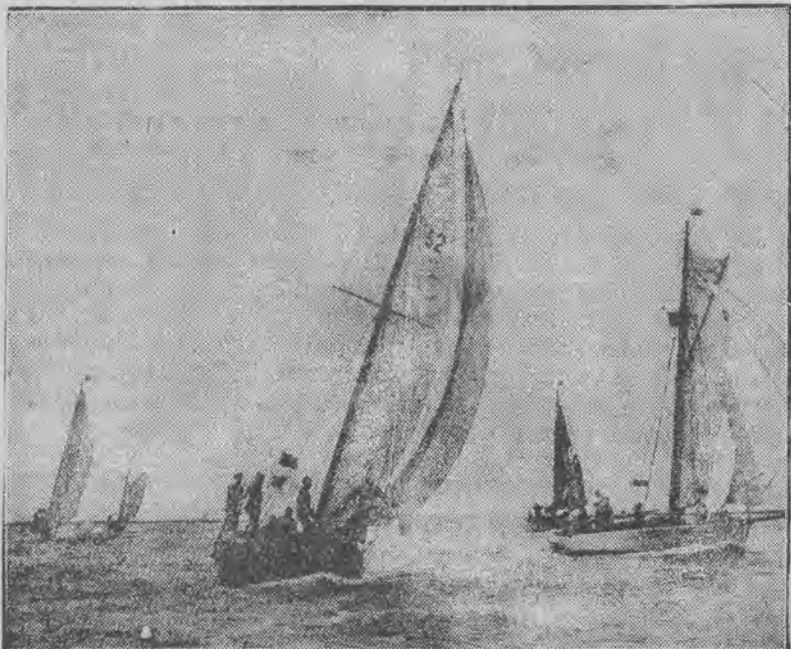
W okresie letnim, w którym najłatwiej jest o dolegliwości żołądkowe, znakomite oddziaływanie jarzyn na funkcje organów trawienia wysuwa jarzyny na pierwsze miejsce w codziennym odżywianiu się, szczególnie mieszkańców miast.

Cesarskie dziecko w szkole



Najstarsza córka cesarskiej pary japońskiej księżniczka Sihegoko Teru odbywa naukę w jednej ze szkół w Tokio. Na zdjęciu ks. Teru (x) na spacerze ze swymi koleżankami.

Regaty jachtowe na oceanie



W pobliżu miejscowości Burnham na oceanie Atlantyckim odbyły się doroczne międzynarodowe zawody jachtowe.

Skrzydlaty złodziejaszek

Tresowana papuga systematycznie kradła banknoty z kasy banku

Główny kasjer banku Illinois w Chicago, Mr. Henry Forbes, łamał sobie od pewnego czasu głowę nad zagadką, zdawałoby się, wprost nierozwiązalną: kto i w jaki sposób wykrada codziennie prawie z kasy banku banknoty? Kradzież była tembardziej zagadkowa, że ginęły czasem banknoty dziesięciodolarowe, czasem studolarowe, czasem po jednym, a czasem po dwa banknoty.

Nie mogąc dać sobie rady z tą tajemniczą historią, zwrócił się Mr. Forbes do biura detektywów. Wydelegowany detektyw zajął się gorliwie spr-

Rad w kraju kirgizów

Z Terganu donoszą, iż do Uzbeki stanu (Z.S.R.R.) przybyła ekspedycja geologów z Moskwy, która podjęła badania nad odnalezionymi w stepach kirgizkich złożami rudy uranowej, zawierającej spory procent radu. Jeśli się okaże, że eksploatacja rudy będzie się opłacać pod względem zawartości radu, rząd sowiecki przystąpi do budowy wielkich kopalń i młynów specjalnych w tej okolicy.

Institut de Beauté
ROMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Bezpłatne porady
kosmetyczne!

wą i ustalił przedewszystkiem, iż było rzeczą najzupełniej nie możliwą dla złodzieja przedostanie się do kasy. Kasa znajdowała się w specjalnym pokoju opancerzonym na 24-tym piętrze drapacza, a prowadziła do tego pokoju tylko winda, nie zatrzymująca się na żadnym piętrze i strzeżona pilnie przez dozorców.

O włamaniu do kasy nie mogło być mowy wobec pancernych ścian i drzwi. Okna zaostrzone były w stalowe okiennice, zamykające się automatycznie o danej godzinie popołudniowej. — Ktoredy więc mógł dostać się złodziej?

Wreszcie po długich obserwacjach zwrócił detektyw uwagę na otwarte w czasie dnia okno. Z powodu gorąca kasjer otwierał okno, sam zaś odchodził w głąb pokoju, gdzie znajdowało się jego biurko i kasa. Niedaleko od okna stał sof, na którym leżały słosy i paczki banknotów.

Detektyw czekał cierpliwie godzinę, dwie, trzy. Wtem uwagę jego zwróciła papuga, która spacerowała po gzymsie okiennym. Czekając dalej, nie ruszając się z miejsca. Papuga wleciała do pokoju, skoczyła na stół, gdzie leżały banknoty, wyciągnęła dwa papierki z paczki i uniosła je w dziób. — Detektyw wychyliwszy się przez okno obserwował co ha-

dział dalej. Papuga przefrunęła na drugą stronę ulicy i wleciała przez otwarte okno na 7-em piętrze przeciwległego domu. Tam udała się policja w poszukiwaniu złodzieja. Właścicielką papugi była starsza dama, u której znaleziono przy rewizji banknoty, ściągnięte przez papugę. Badana przyznała się, iż nabyła tresowaną papugę od kataryniarza, który obchodził z nią podwórka. Dama wskazała papudze właściwy cel, t. j. okno pokoju, gdzie mieściła się kasa banku i po długiej tresurze pojętny ptak stał się znakomitą złodziejką skrzydlatą.

Plany prof. Piccarda

Prof. Piccard, mówiąc o swych najbliższych planach na przyszłość, zapowiedział, iż wbrew pogłoskom, w roku bieżącym osobiście nie weźmie udziału w żadnej wyprawie stratosferycznej. Przygotowuje się natomiast do wyprawy w roku następnym, która będzie najważniejszą z tych, jakie dotąd zorganizowano, zamierza bowiem osiągnąć wysokości 30.000 m.

W tym celu budowany zostanie olbrzymi balon o pojemności czterech razy większej, niż te, które dotąd posługiwano. Na wysokości tej osiągnie on strefy, posiadającej specjalne właściwości, gdzie istnieje tylko ciśnienie 1,10 atmosfery. Niezależnie od tego współpracuje on z prof. Cosynsem i bratem swym Janem, którzy w roku bieżącym wystartują również do stratosfery. Będzie to siódma i ósma wyprawa tego rodzaju.

Świat bez mężczyzn

spowodował głód miłośny miliona kobiet

„Marja” Statkowskiego

Dzisiaj transmisja na wszystkie radiostacje polskie

W ostatnich czasach zaznajomiło Polskie Radio swych słuchaczy z szeregiem arcydzieł muzyki scenicznej. Transmitowano opery z „Seali” medjołańskiej — opery przeważnie włoskie, z Teatru wielkiego w Warszawie słyszano się „Parsivala” Wagnera, a wnet będzie można usłyszeć jego dzieła z Bayreuthu. Przy całym jednak podziwieniu i sprawiedliwym uznaniu dla produkcji zagranicznej nie zapomnieliśmy Polskie Radio o rodzimej polskiej twórczości. Dzisiaj o godz. 20,25 transmitować będzie z warszawskiego studia operę Romana Statkowskiego „Marja” z współdziałaniem solistów: Maryli Krzywicz, Emmy Szabrańskiej, Ignacego Dygasa, Romana Wrażli, Eugenjusza Mossakowskiego, Bolesława Bolke Edwarda Wejsisa.

TREŚĆ OPERY

Opera Statkowskiego oparta jest na dobrze wszystkim znanym poemacie Malezewskiego „Marja”, który prosi się wręcz o sceniczne, w szczególności zaś o muzyczne opracowanie.

Marja, córka Miecznika, jest żoną Wacława, syna wojewody. Wojewoda, pyszny i dumny pan, pragnie zdobyć władzę zapomocą jakiegoś nowego wspaniałego ożenku syna. Postanawia więc Marję podstępnie uprowadzić do klasztoru, lub zgładzić. Zamiar ten wykonuje przez swego powiernika, który w czasie kuligu, w masce karnawałowej porwuje Marję i topi ją w stawie, podczas gdy Wacław i ojciec Marji bronią swych włości przed tatarami. Wacław rezygnuje z zemsty nad ojcem i odbiera sobie życie.

Ta żywa akcja, barwne epizody, jak uczta u wojewody, kulig, maski, buńczuczne typy kozackie i atmosfera, pełna czaru i poezji dalekich stepów i równin Zaporozża, stwarzają doskonale warunki dla opery. Zrozumiał to i odczuł Statkowski i z dużym impetem przełożył Malezewskiego na język muzyczny. Musiał naturalnie ze względu na scenicznych zmienić nieco oryginalny tekst; najważniejsze jednak fragmenty pozostawił nie-

knięte. Za dzieło to dostał w Warszawie w roku 1906 pierwszą na polu muzycznym. Zasługa Statkowskiego jest tem większa, że wybrał on ten ściśle polski temat w czasach, kiedy tak bardzo trzeba było podtrzymać ducha narodowego, mianowicie w czasach niewoli.

MUZYKA OPERY

Również ze względu na czysto muzycznych zasługach „Marja” na pełne uznanie. Statkowskiego weszła się znakomicie w romantyczną atmosferę życia kresowego. Świetnie charakteryzuje wojewodę, jako człowieka podstępnego i przewrotnego, o niezłomnej sile woli i chciwości władzy, przeciwstawiając mu szlachetnego, marzycielskiego syna, który potrafi przytem również dzielnie i bohatercko walczyć za ojczyznę.

W arji Wacława do słów: „Marjo, czyś ty nie chora” brzmi prawdziwie, gorące uczucie i subtelność. Wiele umiającej prostoty jest w pieśni pacholecia: „Ach, na tym świecie śmierć wszystko zmiecie”. Świat Marji i ojca jej odmalowuje Statkowski w dźwiękach łagodnych i nastrojowych. Marja posiada, tak jak w poemacie, dużo delikatności i gorącego, gotowego do wszelkich ofiar uczucia.

Doskonale jest muzyczne naśladowanie ewaluowania kozaków przez stepy; dowcipna i groteskowa jest charakterystyka muzyczna kuligu i masek; świetnie oddane są monotonne skargi wieśniaczek. Ogromnie dużo wery i temperamentu ma taniec włoskich masek do słów: „Czy znasz weneckie zapusty”, oraz w zadzierzwyście mazurki i stylizowane polonezy. Wielkie wrażenie wywiera pieśń, śpiewana chórem unisono „Bogurodzica”, pieśń wyruszających w bój rycarzy.

„Marja” Statkowskiego, mimo różnych wpływów obcych, jest operą nawiązującą do narodową. Drga w niej słowiańska zaduma, smutek i rozmarzenie, ognisty temperament polskich tańców, rozłożysta i niezmiernie dalszy stepów, tęsknota i zawiadająca fantazja dawnych kresów. (r).

Nr. 59. Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 5 czerwca 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Pragnąłem pozostać teraz sam na sam z myślami. Było mi nad wyraz przyjemnie wysnuwać nihilistyczne wnioski. Wszystko dookoła mnie wydawało mi się bezcelowe, niepoważne, śmieszne. Pragnąłem tak chodzić, bez kresu iść w ten chłodny wieczór oświetlonymi ulicami, po których spacerowały tłumy ludzi. Uważałem siebie za szczególnie uprawnionego do śmiania się z tych wszystkich przechodniów, z wszystkich urządzeń... Sądziłem, że wykryłem bezsens doczesności.

Chciałem włóczyć się po ulicach... Było mi szczególnie miło z sobą samym, ze swoim paltem, z długimi kieszeniami, w których zaciskałem pięści, z lirycznym pesymizmem ze smakiem proszku miętowego w ustach. Chciałem być sam, a nogi wiodły mnie w dobrze znanym kierunku. Musiałem tam iść, tak samo jak wczoraj, jak onegdaj, przed tygodniem i przed miesiącem...

Zadzwońnię do mieszkania Woelkerów z uczuciem człowieka, wykonyującego jakąś czynność z przyzwyczajenia, ale bez ochoty. W przedpokoju przywitała mnie Erna, wychodząc mi na spotkanie. — Bardzo się spieszyłeś... — rzekła ironicznie, zatrzymując się w odległości kilkunastu kroków od drzwi frontowych.

— Dobrywieczór — powiedziałem obojętnie, nie zwracając uwagi na przycinek Erny. Byłem zdecydowanie ponury.

Dobrywieczór — odpowiedziała pokojówka i założyła łańcuch. Erna milzła a.

— Czemu nie odpowiadasz? — zwróciłem się do niej, zdejmując odruchowo palto. — Mówię do-brywieczór.

Pokojówka oddaliła się ode drzwi, bezszelestnie stąpała po długim dywanie, zrównała się z Erną, potem zniknęła za oszklonymi drzwiami.

— A ty, dlaczego się spóźniasz? — wybuchnęła Erna i dodała ciszej: — Czekałam tak długo a ciebie — niema...

Mogłem się nie usprawiedliwiać, mogłem zareagować na objawy zniecierpliwienia Erny zdziwieniem, miałem prawo nie odpowiadać, a jednak — łomaczyłem się.

— Dlaczego się spóźniłem? — rzekłem — ...po prostu byłem bardzo zajęty. Malowałem.

Weszliśmy do jej pokoju. Siadłem niedbale na łóżeczku. Erna zamknęła drzwi i oparła się plecami o kłamikę.

— Więc... dla ciebie — szepnęła — obrazy są droższe... Droższe ode mnie No powiedz! Droższe?

— Nie, co znowu. Przeciwnie... — Zbliżyłem się do Erny i przyciągnąłem ją do siebie, nie opierała się. Wtedy dokończyłem zdanie szepem...

Sprawa poczęła przybierać poważny obrót. Stałem się już nie gościem Woelkerów, ale — domownikiem niemal, członkiem rodziny. Woelkerowa patrzyła na nas pobłażliwym okiem, milcząco aprobowała nasz związek, sankcjonowała go dobrotliwym uśmiechem. Czulem, że chwilami ma ochotę nazwać mnie swoim „synem”, czy też przyszłym zięciem. Nad jej przychylnością w stosunku do mnie górowała jednak ciekawość: jako kobieta i matka, Woelkerowa pragnęła znać bliższe szczegóły naszej „miłości” i niejednokrotnie badała nas spojrzeniem, przysłuchiwała się naszym szepotom. Wiedziałem, że nie śmie rozmawiać z córką na ten temat i że oddalenie się Erny od niej traktowała jako rzecz zupełnie naturalną. Ostatecznie miała dość zaufania do córki, aby wierzyć, że Erna nie skompromituje jej lub — co gorsza — nie zapomni się „przed czasem”.

W naszym stosunku zarówno ja, jak Erna, unikaliśmy banalnych pytań i banalnych odpowiedzi. Zato często szafowaliśmy różnymi odcieniami spojrzeń, zastępując nimi powszechnie używany „słownik miłosny”. Erna często dawała mi do zrozumienia, że zerwała ze wszystkimi znajomymi i widać się wyłącznie ze mną. Wzajemnie zatem wymagała ode mnie takiej samej bezkompromisowości. Nie przywiązywałem zgoła wagi do jej wymagań, ale czasem, niespodziewanie — wbrew mojej woli i mojemu nastawieniu — odzywało się we mnie echo jej głosu niby kategorię imperatyw. „Dlaczego tak jest?” — pytałem siebie. Miłość? Pożądanie? A może tylko chęć ucieczki z własnego podwórka, żądza przetrwania się z szarzyzną niedostatku do szarzyzny luksusu?..

(D. e. n.)

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Pl. Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczajska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

POBÓR ROCZNIKA 1913. — W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Piotrkowskiej 89, stawić się powinni mężczyźni urodzeni w roku 1913, zamieszkali na terenie V komisariatu o nazwiskach, rozpoczynających się od liter Z i Ż, oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu o nazwiskach na litery A, B, C, D. Przed drugą komisją przy ul. Piotrkowskiej 89 stawić się powinni mężczyźni rocznika 1913, zamieszkali w obrębie XII komisariatu na litery T, U, W, Z i Ż oraz z terenu XIII komisariatu na litery A, B, C, D.

Przed komisją przy ul. Piotrkowskiej 165, stawić się powinni mężczyźni rocznika 1913 i starszych, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Czy należy czekać,

aż jakiegokolwiek dolegliwości zmuszą do przestrzegania diety? Czy nie łatwiej temu zapobiec, przeznaczając kilka dni w tygodniu na posiłki lekkostrawne?

Takim lekko - strawnym pożywieniem są płatki owsiane **Klarna** a które dzięki zawartości naturalnych składników: soli wapniowych i fosforowych, lecytyny, białka, tłuszczu i węglowodanów oraz witamin, stanowią cenne pożywienie dla uzdrowieńców, cierpiących na dolegliwości żołądka i przewodów pokarmowych, karmiących matek, a zwłaszcza dla dziewcząt szkolnej.

ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW WOJSKOWYCH.

— Biuro wojakowo-policyjne przy zarządzie miejskim wystosowało do starostwa grodzkiego pismo, zawierające wnioski o ukaranie poborowych i mężczyzn w wieku przedpoborowym za nieprzestrzeganie przepisów o rejestracji. W szczególności ci biuro domaga się ukarania tych mężczyzn w wieku poborowym, którzy nie zameldowali o zmianie miejsca zamieszkania, o wyjeździe lub o powrocie z zagranicy. Ogółem ukaranych zostanie około 100 mieszkańców w wieku poborowym.

KONTROLA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH.

— W związku z wyznaczonym na czwartek „Dniem przeciwdrobnym” władze sanitarne przeprowadzą w bieżącym tygodniu energiczną kontrolę wszystkich sklepów spożywczych, piekarni, masarni, straganów na targowiskach, budek z wodą sodową itp., celem zbadania ich stanu sanitarnego. Jak wiadomo, dur brzuszny przenosi się wskutek dotykania przedmiotów i żywności brudnymi rękami. Kontrolerzy położą główny nacisk na to aby artykuły żywnościowe owoce itp. były zakryte specjalnymi siatkami.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

— Urząd przemysłowy I instancji na rozprawie komisyjnej zatwierdził 6 projektów nowych zakładów, a mianowicie na 1 mechaniczną wytwórnię wód gazowych, 1 fabrykę śwetrów, 2 pończoszarnie, 1 kuźnię.

REJESTRACJA LEKARZY.

— Do urzędu wojewódzkiego wpłynął okólnik, dotyczący przeprowadzenia rejestracji lekarzy. W myśl okólnika każdy lekarz, nie posiadający karty rejestracyjnej musi być

Matura będzie zniesiona!

Do przejścia z gimnazjum do liceum i do ukończenia szkoły wystarczy zwykle świadectwo

Zmora maturalna, trapiąca od lat nasze szkolnictwo średnie, uznana przez autorytety nawet za barbarzyńską torturę zadawaną młodzieży w pewnym wieku, jak dotąd, staczała zwycięsko walkę z ostrą krytyką kół nauczycielskich, rodzicielskich i uczniów.

Nie pomagały tomy argumentów i odstraszających przykładów, cytowane przez prasę wszelkich odcieni, nie zwalczyły egzaminów maturalnych **postęp i racjonalizacja szkolnictwa średniego.**

Czy rzeczywiście matura ma taką siłę żywotną?

Jej zwolennicy stale cytują te same argumenty. Mówi się, że egzamin dojrzałości jest ostatnią próbą zadawaną uczniowi przy jego wstępowaniu na ścieżki życia, że matura, stosując wszystkie prawie państwa zachodnio - europejskie, że niema formy, którąby mogła ją zastąpić, że wreszcie nie szkodzi, gdy młodzieniec przed opuszczeniem murów szkolnych przejdzie **gorący prysznic maturalny!**

Anglia i Sowiety nie stosują egzaminów maturalnych. — Angielskie szkoły podlegają wyższym uczelniom i tam profesor politechniki czy uniwersytetu może obserwować swą **przyszłość**

studenta już na ławie szkolnej, sowieckie gimnazja mają **ustrój** również zupełnie odrębny. —

Stosowanie metod angielskich czy sowieckich w szkolnictwie polskim jest nie do pomyślenia, zresztą, oba te systemy mają dużo wad i nie są idealnym rozwiązaniem problemu egzaminów maturalnych.

Polskie władze szkolne, przy opracowywaniu nowej ustawy o szkolnictwie początkowo przyjęły system egzaminów dojrzałości w starej, znieprawionej formie. Obecnie jednak, jak się dowiadujemy, nastąpił w tej ważnej sprawie zasadniczy zwrot.

Oto w pewnych kołach powstał projekt **zniesienia egzaminów dojrzałości.**

Realizacja tego projektu wymaga jednak dość znacznego okresu czasu i gdyby nowy

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Ostatni tydzień!

Dziś, we wtorek

o godz. 9.30 wiecz. **po cenach najniższych Paul Burstein**

w komedji muzycznej

„Spiewak ulicy”

z udziałem komika

JAKÓBA FISZERA

Jutro, w srode, o godz. 9.30 wiecz.

A Chasene in Sztetl

z Paulem Bursteinem

Wkrótce! Gościnne występy

Aleksandra Granacha

z Heleną Borkowską

w sztuce D-ra Wolfa pt. **Złota Łata**

wniesiony do ewidencji, prowadzonej przez wydział zdrowia publicznego przy województwie. Wykonywanie praktyki lekarskiej bez uprzedniego zarejestrowania się będzie zabronione.

projekt zyskał aprobatę, za pięć lat zmora maturalna należałaby do przeszłości niechlubnie wspomianej.

Na czym polega nowy projekt? Jak wiadomo nowa ustawa o szkolnictwie przewiduje podział gimnazjum na klasy gimnazjalne i licealne.

Dawne klasy szkoły średniej do 6-ej włącznie stanowią mają gimnazjum, 7 i 8-ma — liceum. W pierwszej fazie realizacji reformy przewidywano zasadniczo dwie matury:

t. zw. „małą maturalną”, po ukończeniu gimnazjum i egzamin dojrzałości przy ukończeniu liceum. Mała matura miała dawać prawo uczęszczania do liceum, egzamin maturalny — prawo do studiów na wyższych uczelniach.

Obecnie projektowana jest inowacja, która polegać ma na tem, że po ukończeniu klas gimnazjalnych uczeń otrzyma

świadectwo bez żadnych specjalnych egzaminów.

Albo będzie dalej uczył się w liceum, albo skończy naukę na gimnazjum. To samo w liceum; świadectwo z ukończenia klas licealnych da prawo do studiów, a na otrzymanie takiego świadectwa nie trzeba będzie zdawać żadnych egzaminów. Projektodawcy wychodzą ze słusznego założenia, że nauczyciel może w ciągu dwóch lat w ten sposób ocenić umiejętności i stopień inteligencji swoich wychowanków, że niema potrzeby poddawać ucznia ciężkiej operacji maturalnej, która bynajmniej nie świadczy o dojrzałości ucznia do studiów uniwersyteckich, czy do życia poprostu.

Jedyną komplikacją w takim wypadku byłoby stanowiąco wyższych uczelni. Jest więc mniej niż prawdopodobne, że zażądałyby one

egzaminów wstępnych w każdy wydział.

Być może, egzamin ten byłby jeszcze bardziej uciążliwy niż matura, ale o ile bardziej celowy. Ktoś, kto chce studiować z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa, musi pracować. Jeżeli wybiera jakiś wydział, to prawdopodobnie jest w tym kierunku specjalnie uzdolniony. Egzamin więc wstępny na wyższą uczelnię za jednym zamachem wyeliminuje tych, którzy

chcą studiować tylko dlatego, że imponuje im czapka studentcka,

a nie mają ochoty do pracy i tylko utrudniają ją innym, oraz tych, którzy nie są dostatecznie uzdolnieni. I dla nich, i dla społeczeństwa, będzie lepiej, gdy zabiorą się do innej pracy. Napewno nie będzie wówczas nadmiaru studentów, a profesorowie wyższych uczelni nie będą się skarżyć, że dostają element niedostatecznie przygotowany.

Projekt, aby po ukończeniu klas gimnazjalnych wydawać **dwie rodzaje świadectw,**

jedne upoważniające do dalszej nauki w liceum, a drugie mówiące tylko o ukończeniu gimnazjum najprawdopodobniej nie zostanie zaaprobowany. Na rynku pracy panuje obecnie kolosalny głód, a pracodawca z natury rzeczy

bardziej przychylnie będzie traktował świadectwa pierwszego rodzaju,

co jest zjawiskiem w obecnym okresie niepożądanym.

Gdyby więc nowy projekt został przyjęty, to w następnym roku po wprowadzeniu ustawy szkolnej matura byłaby zniesiona. Może się to więc stać za pięć lat. W roku 1939 bowiem reforma szkolna znajdzie całkowite zastosowanie w szkolnictwie średnim.

Mieszkanie Two nie jest odpowiedniem miejscem przechowywania majątku, lecz

SAFE

Przysposobienie przemysłowe

Obozy pracy dla studentów i uczniów-techników

Jak się dowiadujemy, w okresie wakacji letnich powołane zostaną do życia przez władze rządowe nowe typy obozów pracy. Będą one przeznaczone dla inteligencji, a w szczególności dla studentów politechnik i uczniów szkół średnich technicznych. Obozy te zorganizuje ministerstwo przemysłu i handlu, celem umożliwienia akademikom i uczniom odbycia praktyk wakacyjnych. Obozy powstaną przede wszystkim w okręgach

uprzemysłowionych, jak na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i w województwie łódzkim. Uczestnicy obozów otrzymają przeszkolenie we większych zakładach przemysłowych, gdzie zatrudnieni będą przez okres dwóch miesięcy.

Część funduszków, niezbędnych na utrzymanie obozów przysposobienia przemysłowego, jak je nazywają w kołach urzędowych, pokryje państwo, część zaś sam przemysł.

Miły kochanek

Zniewolił 14-letnią córkę przyjaciółki

Marja Dykop (Niecała 16, Chojny) żyła w konkubinacie z Zygmuntem Broszkiem (Rysia, Chojny).

Ostatnio Dykopowa zwróciła uwagę na dziwne wizyty kochanka w swoim mieszkaniu w czasie jej nieobecności. Dopiero przed kilku dniami Dykopowa zwróciła uwagę na dziwny wygląd córki, 14-letniej Genowefy Dykop. Stwierdzi-

ła, że dziewczyna znajduje się w stanie brzemienym. Okazało się, że w czasie nieobecności matki, Broszek zniewolił ją i utrzymywał z nią odtąd stałe stosunki, zmuszając groźbą do milczenia.

Dykopowa zawiadomiła policję, która zwyrodniałego kochanka aresztowała i wdrożyła dochodzenie karne.

Świat bez mężczyzn

Jak wyglądałby świat, gdyby groźna epidemia porwała wszystkich mężczyzn

„Źle kochana”

Phillips Holmes
Alice Brady

Wkrótce!

Grand-Kino

Cały świat wyraża się o tym jedynym w swoim rodzaju arcydziele filmowym w superlatywach!

DEMON ZŁOTA

W rolach głównych Piękna bohaterka „King-Konga”

Fay Wray
Ralph Bellamy

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i PAT.

Ceny niższe

1.09; 1.50 i 2.50

Początek o g. 4-ej

Wszystkim, którzy oddali hołd zwłokom naszego kochanego męża, ojca i dziadka

B. P.

Stanisława Jarocińskiego

tą drogą składa gorące podziękowanie

Rodzina

Aresztowanie sprawy

śmiertelnego przejechania dziewczynki

Jak już donosiliśmy, w dniu onegdajszym przy ul. Kopernika przejechana została na śmierć przez pędzącą taksówkę 6-letnia dziewczynka.

Sprawcę śmiertelnego przejechania szofera Adama Wawrzyniaka (Mickiewicza 8) zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. (w)

NOWE

Prawo o urlopach

Opracował sędzia Lewandowski

WYDAWNICTWO

Księgarni „CZYTAJ”
Łódź, Prez. Narutowicza 2

Audycje dziesięce w sezonie letnim

Rozplanowanie audycji dziecięcych w programie radiowym w sezonie letnim uległo zmianie. Przede wszystkim powiększono ilość audycji, na czym dzieci zyskały tygodniowo 25 minut. Audycje te na dawane będą: 1) w poniedziałki i środy o godz. 17.00 jako piętnasto minutowe rozmowy dla dzieci starszych. 2) we wtorki i czwartki o godz. 13.05 — 15 minut dla dzieci młodszych. 3) w soboty o godz. 17.00 „teatr dla dzieci” wystawiane będzie 25 minutowe słuchowisko.

W tygodniu bieżącym program przedstawia się następująco:

Dzisiaj o godz. 13.50 — audycja dla dzieci młodszych. Złoży się na nią opowiadanie p. t.: „Jak Bukasia jechała do Paryża”. Bukasia... to kotka, która występuje tutaj jako bohaterka kociego pamiętnika opisyjącego podróże z Warszawy do Paryża. W drugiej części audycji piosenki w wykonaniu utalentowanego tenora Konrada Żelechowskiego.

Jutro o godz. 17.00 „Listy od dzieci” — omówi p. Wanda Tatar-kiewicz.

W czwartek o godz. 13.05 audycja dla dzieci młodszych przyniesie opowiadanie R. Dalborowej „Przygody szalika”, który przeche dzi przez mnóstwo rąk, różnie się z nim obchodzących. Z tych kolejnych przygód można wnioskować, że co jedni lekceważą, dla drugich jest źródłem wielkiej radości. W części drugiej audycji p. Kryśka Skowrońska, znana z częstych występów przed mikrofonem wypowie szereg wierszyków.

Dalsze popisy p. Krotoszyńskiego „No to nie dotrzymam słowa!” -- Niesmaczna zemsta na Bogu ducha winnym robotniku

Nasz reportaż o strejku w fabryce Józefa Krotoszyńskiego wywołał zarówno w Łodzi jak i w szeregu innych miast duże wrażenie. Prasa stołeczna podała w obszernym skrócie artykuł, podkreślając ciękawsze ustępy.

Tymczasem dowiadujemy się, że firma zaczęła stosować względem robotników represje. W pierwszym rzędzie skre-

calnia została uruchomiona. Zatrudniono w niej nie robotników, lecz majstrów ze wszystkich trzech zmian. Robotnicy dowiedziawszy się o tem, zwrócili się do dyrekcji, przypominając obietnicę szybkiego zatrudnienia możliwie jaknajwiększej ilości robotników.

Odpowiedź brzmiała krótko „Darmo majstrów nie będzie-

my zatrudniać!” Dyrekcja wyjaśniła, że majstrowie otrzymują pensję i trzeba ich pracę wykorzystać i obiecała, że po ukończeniu tej partii towaru, która obecnie znajduje się na maszynach, skręcalnia ruszy i zatrudni robotników.

Na jednym z zebrań w związku robotnicy uchwalili zwrócić się do dyrekcji firmy z prośbą, że bezpłatnie wykoń-

czą partię towaru, by tylko później wszyscy znaleźli zatrudnienie. Ale i ta propozycja spotkała się ze stanowczą odmową.

Kiedy ostatnio robotnicy powtórnie zgłosili się, pytając, kiedy otrzymają pracę, oświadczono im w dyrekcji, że skręcalnia w najbliższym czasie nie ruszy. W odpowiedzi na pytanie, że przecież firma obiecała zatrudnić robotników odpowiedziano im: „No to raz nie dotrzymamy słowa!”

W dniu wczorajszym zwolniony został z pracy jeden ze starszych robotników firmy. Jako motyw podała dyrekcja podejrzenie, że ów robotnik informował prasę o przebiegu strejku.

Ta decyzja spotkała się oczywiście z ogólnym oburzeniem robotników.

Nie trzeba dodawać, że ten system i metody, stosowane przez firmę są niesmaczną zemstą nota bene źle skierowaną. Oczywiście informacje zawarte w naszym artykule nie zostały nad dostarczone przez żadnego z robotników p. Krotoszyńskiego, a już zarzut pod adresem robotników, że któryś z nich pisał artykuł jest nonsensem. Całe postępowanie obecnej firmy jest dalszym ciągiem sztywności rozpoczętych już w chwili wybuchu strejku. — Trudno w takich warunkach uwierzyć w dobrą wolę dyrekcji. Dochodzi się do przekonania, że idzie tu prosto o zgwałcenie robotników i nie pozatem.

KLUB INTELIGENCJI ZAWODOWEJ.

Z inicjatywy akademickiej organizacji sjonistyczno - socjalistycznej odbyło się ostatnio zebranie inteligencji zawodowej, w którym uczestniczyła większa liczba lekarzy adwokatów i inżynierów.

Dr. A. Tartakower wygłosił referat sprawozdawczy w związku z sytuacją żydostwa. Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat zadań inteligencji, w wyniku której postanowiono powołać do życia klub żydowskiej inteligencji pracującej. W tym celu wyłoniono komitet tymczasowy, który zajmie się m. in. zwolnieniem następnego zebrania.

Po wszelkie informacje należy zgłaszać się telefonicznie nr. 151-98 codz. od 2 — 3 po poł.

Libacja za fałszywe pieniądze Jak puszczano w obieg podrobione 10-złotówki

Na ławie podsądnych zasiadli w dniu wczorajszym, oskarżeni o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy: Szczepan Felisiak, Rudolf Wegner, Antoni Olejniczak i Józef Urbański.

Jak wykazało śledztwo — w dniu 19 lutego r. b. do mieszkania Felisiaka, przy ul. Dąbrowskiej, przybyli pozostali oskarżeni. Zastali tam już niejakiego Kuropatwę, znanego policji fałszerza monet. Ten ostatni dał Felisiakowi fałszywą monetę 10-złotową, by kupił wódkę na urządzoną libację. Felisiak, nie chcąc pozostawiać „towarzystwa” bez opieki w mieszkaniu, wręczył pieniądze Urbańskiemu, który poszedł po wódkę. Po opróżnieniu przyniesionej butelki, posłano Urbańskiego ponownie po wódkę, potem poraz trzeci, za każdym razem wręczając mu monety 10-złotowe. Po zakończeniu libacji, cała dobrana kompanja udała się do miasta, przyczem Felisiak polecił Wegnerowi i Olejniczakowi wymienianie fałszyfikatów przy czynieniu drobnych zakupów w piwiarniach i sklepach.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się, iż nie wiedzieli o tem, jakoby pieniądze były fałszywe i zwalają całkowitą winę na Kuropatwę, który w międzyczasie zbiegł i dotąd ukrywa się przed policją.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonych i wyniósł

wyroki, skazujący Felisiaka na 3 lata, Wegnera i Olejniczaka na 2 lata, zaś Urbańskiego na 1 rok więzienia, biorąc pod uwagę niższy poziom umysłowy tego ostatniego.

Godzi się zaznaczyć, iż Wegner i Urbański karani byli kilkakrotnie więzieniem za kradzieże.

Świat bez mężczyzn

Przygody miłosne ostatniego mężczyzny na ziemi.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.10 Koncert zespołu salonowego.
12.40 Program dla dzieci młodszych:
a) Opowiadanie: „Jak Bukasia jechała do Paryża” — Ireny Rukowskiej.
y) Piosenki.
13.00 Otwarcie okręgowej centrali automatycznej sieci telefonów w Katowicach.
14.10 Komunikat Izby przem.-handl. w Łodzi.

16.00 Koncert zespołu braci Dorjan z Poznania.
17.15 Recital fortepianowy Janiny Wysockiej-Ochlewskiej.
18.00 Odczyt.
18.15 Pieśni w wyk. Ireny Gadejskiej.
18.45 Skrzynka pocztowa łódzka
19.15 Trzech Straussów: Józef, Jan i Oskar (płyty).
20.02 Recytacje poezji.
20.12 O operze „Marja” — Romana Statkowskiego.
20.25 „Marja” — opera Romana Statkowskiego (ze studja).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Monachjum (405)
21.00 Concerto grosso G-dur Händla, Koncert fortepianowy Esdura Mozarta, Suita Dressla i Uwertura Roricka.
Bruksela (322)
21.15 Rapsodia rumuńska Enesco i Koncert fortepianowy Rachmaninowa.
Medolan (368)
20.45 Operetka Andrana „Mascotte”.

Droga do szczęścia

To poemat na cześć lepszej przyszłości

W rolach głównych!

Lionel Barrymore
Phillips Holmes
Lewis Stone

Wkrótce!

Samobójstwo na Wiśniowej Górze

Śmiertelny cios w serce na posterunku policyjnym

Tragiczny wypadek wydarzył się na posterunku policji na letnisku Wiśniowa Góra. Łodzianin 37-letni Marjan Szperek (Nowo - Zarzevska 27) będąc w stanie nietrzeźwym zadał sobie cios nożem w piersi. Brocząc krwią padł na ziemię. Zanim rannemu udzielono pomocy, Szperek zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do czasu oględzin przez komisję sądowo-lekarską.

Co do bliżej zajścia istnieją dwie wersje. Według jednej z nich powodem samobójstwa Szperka była okoliczność, że spisano mu na posterunku protokół za zakłócenie spokoju publicznego. Szperek został odprowadzony do domu, po spisaniu protokołu, przez swego kolegę, również łodzianina, Chaskiela Salomona czyka (Nowo Zarzevska 31). W domu, żona Szperka poczęła mu czynić wymówki, że upija się i awanturuje. Po

przyjściu do przytomności Szperek ponownie udał się na posterunek i prosił o zanulowanie protokołu. Gdy odpowiedziano mu, że to niemożliwe, przejął się tem do tego stopnia, że zadał sobie śmiertelny cios w serce.

Według innej wersji Szperek wrócił ponownie na posterunek i tam wszczął awanturę. Policja zwróciła mu uwagę, że za takie zachowanie grozi więzienie. Wówczas Szperek pod wpływem zdenerwowania i alkoholu targnął się na życie.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Jutro, w środę inauguracja sezonu letniego. Dana będzie sztuka Dostojewskiego „Zbrodnia i kara”.

TEATR W PARKU STASZICA

Dziś we wtorek w teatrze letnim w parku Staszica komedia Bahuekiego „Dom otwarty”.

TEATR POPULARNY

Dziś we wtorek o godz. 8.30 przedstawienie dla zrzeszeń farysatory p. t. „Awantura w raj”.

TEATR REWJI W OGRODZIE

Dziś, we wtorek o godz. 8 i 10 piękna rewja p. t. „Wybory pod 109”. Bilety w kasie, Piotrkowska nr. 109.

TEATR ROZMAITOŚCI

Już za kilka dni żegna Łódź znakomity Paul Bernstein. Dziś grana będzie komedia muzyczna „Śpiewak ulicy”.

HERMAN SIMBERG W ŁODZI

W tych dniach przyjeżdża do Łodzi pierwszy tenor opery „La Scala” w Medjolanie, Herman Simberg, artysta światowej sławy, i wystąpi z jedynym recitalem śpiewaczym w sali filharmonji. Do szczegółów tego interesującego koncertu niżej powrócimy.

Pioruny uderzały pozatem przeważnie w przydrożne drzewa, nie wyrządzając większych szkód.

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem warszawskim znana szerokim kołom artystycznym, pianistka p. Janina Wysocka-Ochlewska z programem krótkich utworów wirtuozowskich.

O godz. 18.15 laureatka konkursu wiedeńskiego, Irena Gadejska, obdarzona pięknym i nieskazitelnie czytym sopranem. W programie krótkiego recytatu arja z opery d'Albert'a p. t. „Zamarle oczy”, oraz szereg pieśni Brahmsa, Liszta, Schumanna, Szuberta i Regera. (r)

BILETY ULGOWE I WYCIEZKI

Oddz. teatr-art. przy stow. „Kultur-Liga” wydaje bilety ulgowe na jedyny koncert Henryka Simberga, pierwszego tenora opery berlińskiej i „La Scala” w Medjolanie w czwartek, dnia 7-go czerwca, o godz. 9 wiecz. w filharmonji. Ulgi bardzo znaczne.

W sobotę i niedzielę, dn. 9 i 10 czerwca dwudniowa wycieczka do Warszawy. Koszty podróży, utrzymania i noclegu zł. 12.50

Bilety ulgowe, zapisy i informacje w sekretarjacie „Kultur-Ligi” Zachodnia 68 (front, parter), tel. 191-15, codziennie od godz. 10 — 2 i od 4 — 10 wiecz.

Z estrady koncertowej

Poranek tańca artystycznego Tamary Góralskiej i jej uczeń

Bez szumnej reklamy zaprezentowała się nam ze sceny teatru Tamara Góralska wraz z zespołem uczniów. Sądząc z treści poranku, lubuje się tancerka przeważnie w rzeczach nastrojowych i te właśnie wypełniły całą drugą część programu. „Duńska suita” oraz „Taniec młodej dziewczyny” dostarczyły dość materiału, by poznać wykonawczynię tańca artystycznego wszechstronnie. Dobra szkoła słynnej Mary Wigman uwydatniła się odrazu zarówno w kulturze tanecznej, jak inteligencji artystycznej Tamary Góralskiej. W „Suicie”, składającej się z trzech ogniw (Nastroj niedzielny ranka — Złoty — Kocham mój kraj) podziwiałymy rozmaite deseni tanecznych, finezyjne cieniowania, a w „Taniec dziewczyny” kombinacje ruchowe, świadczą o dużym talencie. Numery zespołowe ujawniły subtelne podniebienie utalentowanej tancerki w kierunku reżyserji. Na podkreślenie zasługują „Wspomnienia”, „Dies irae” oraz „Wale” do muz. Schuberta, piękny w rysunku.

Przechodząc do pierwszej części programu, musimy na wstępie zauważyć, że inowacja wprowadzenia konferencjki jest niezbyt fortunna w tego rodzaju popisach, gdyż osłabia powagę produkcji, czego najlepszym dowodem było, że p. Mroziński, jako konferencjer, osiągnął niebawem sukces za swój pokaz taneczny.

Pierwsza część programu świadczyła o dobrym kierunku szkoły. Produkcje dzieci wykazały celowość ćwiczeń w zakresie ruchu, rytmu i orientacji. „Gwoździem” tej części programu była pantomina „Porozumienie narodów” świetna w pomysłach, do czego asumpt mogła dać reżyserce „konferencja rozbrojeniowa przy zielonym stole” Kurta Joosa. Szwankowała jeno muzyczna strona pantominy, do której użyto pytkich surogatów muzycznych. A tak łatwo można było spotęgować wrażenie, gdyby, nie ograniczając się li tylko na wizualnej charakterystyce etnicznej, wziąć do pomocy akustyczną, czyli dobrą muzykę odcinanych narodów, w którą literatura muzyczna jest bogato wyposażona. Pozatem postać „Aniola pokoju” była w swej groteskowości mocno przeszarżowana. Jakże silnie kontrastował muzycznie ten numer pro-

SKRZYŃKA DO LISTÓW

Geografia poglądowa

Zaraza hitlerowska wyzwoliła ukryte instynkty, panoszące się swobodnie w kraju Bojaźni Bożej. Głosy przestrogi prasy i społeczeństwa, nawołujące codziennie do zamiatowania ruchu, którego zgubne konsekwencje nie dają się wcale zmierzyć, nie odnoszą skutku. — Przeciwnie, coraz śmielej i częściej podnoszą głowę nasi domorośli demagodzy, naśladowując bałwochwalczo wzory norymberskiego wkręsiela kultu pogaństwa i nienawiści rasowej.

Wśród mnożących się ostatnio faktów dochodzi nowy. Krećta robota cozszerza się na grunt bar dziej obiecujący i mniej oporny. Swemi brudnymi mackami dociera do młodych dusz naszych dzieci, do szkoły, i tam sieje zamęt nienawiści rasowej, wkrzesza brednie, od wieków jako absurdy odrzucone, wsącza je w mózgi bezkrytycznych naszych dzieci, w sposób podłe iwyrafinowany.

Następujący fakt, przejmujący zgrozą, domaga się szybkiego wyjaśnienia ze strony odnośnych instytucji.

Program geografji 4 — 5 klasy szkół średnich przewiduje wycieczki do Łęczycy i zwiedzanie tamtejszych zabytków. Wycieczka ta kończy się zwiedzeniem klasztoru i kościoła. I o zgrozo! Mistyczny nastrój świętego miejsca został wykorzystany dla celów taniej i haniebnej demagogji. Dzieci, zamiast pokrzepienia moralnego, wyniosły rozterkę duchową. Autorytet świętego i czczonego miejsca wykorzystano dla najniższych celów siania nienawiści rasowej i pokłócenia dotąd zgólnej gromady. Wysiłek wieletni szkoły został za jednym zamachem spaczony i zniweczony. Wczoraj zgodna klasa dziś rezonuje na temat bredni podanych im w sposób tak wyrafinowany i, niestety, wobec nauczyciela, który nie miał dość sił temu się przeciwstawić.

Rozpacz rozpiera pierś, słowa wydają się mało wymowne. Dusze naszych dzieci są w niebezpieczeństwie!

Zapytuję światłe dyrekcje tych szkół żeńskich, które odbyły golgotę łęczyczką, szczególnie dyrekcje gimn. im. E. Szezanieckiej i gimn. J. Prysiewiczówny, powszechnie i zasłużenie cenione, zapytuję władze szkolne, zapytuję wreszcie bezstronnych rodziców i ohywateł chrześcijan i żydów, jak zamierzają się przeciwstawić tej ohydzie i uratować niewinne dzieci od panoszącej się zaryzy.

Zwracam się z uniżoną prośbą do Wys. Kurji Biskupiej o łaskawo wejrzenie i zbadanie sprawy.

Serca rodziców zainteresowanych są głęboko zaniepokojone i nie zaznają spokoju póki nie nastąpi należyte wyjaśnienie.

M. ABRAMSON, inżynier.

„BAGATELA” — SENSACJA ŁÓDZI

Na posesji przy ul. Piotrkowskiej 94, a więc w samym sercu Łodzi, wro gorączkowa praca nad wykończeniem pięknego budynku, gdzie mieścić się będzie nowy teatr rewjowy — „Bagatela”.

Budynek rewjowy otoczony jest ze wszech stron zielenią, co gwarantuje nam trochę chłodu tak bardzo pożądanego podczas upałów.

Kierownictwo artystyczne objął p. Józef Sempoliński.

Niezależnie od teatru rewjowego, który produkować będzie najlepsze utwory czołowych kompozytorów i autorów, w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej 94 mieścić się będzie kawiarnia.

gramu od poprzedzającego go pięknej „Groteski” z muzyką Debussy'ego, bo dobre tło muzyczne jest nieodzownym warunkiem tańca charakterystycznego. Eksperymentem rytmicznym bez muzyki i dość ciekawym był numer „Kłótlive sąsiadki”. O wiele właściwszym byłby tytuł „Plotkareczki”, które zgola nie zdradzały tendencji do kłótni, a były zgodne w „pożyciu i rytmie”.

Naogół biorąc, popis p. Tamary Góralskiej był ze wszech miar udany i dobrze jej szkołę rekomenduje. Całkowity dochód z tej imprezy tancerka przeznaczyła na budowę zakładu dla dzieci ociemniałych łódzkiej „Rodziny radłowej”.

F. Halpern.

Dokąd jechać?

W nadchodzącą niedzielę w dniu zamknięcia wystawy „Len polski” w Warszawie oraz w związku z odbywającymi się w niedzielę międzynarodowymi konkursami hippicznymi: uruchomiony będzie dodatkowo pociąg.

Tegoż samego dnia „Orbis” uruchamia pociąg popularny do letniska Grotniki.

Jak się dowiadujemy z P. B. P. „Orbis” organizuje ono przejazdy i pobytu w zdrojowiskach czeskich. W ryczałcie tym zawarty jest paszport zagraniczny i przejazd w obie strony do Karlsbadu w kwocie zł. 218.90, Marjensbadu — zł. 219.90, Francensbadu — 224.60 zł. Paszport zagraniczny i przejazd do Wiednia w jedną stronę ustalono na zł. 204.70.

Pobytu ryczałtowo w wyżej wymienionych uzdrowiskach czeskich dostępne są już od kwoty zł. 356.50.

Za pośrednictwem „Orbisu” spędzić można wakacje we dworach niedrogo, bo już od zł. 3.50 dziennie.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje P.B.P. „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, tel. 101-01 i 101-20.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

The Christian Science Monitor

zalożony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik. Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się agóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9.00
półrocznie	dol. 4.50
kwartalnie	dol. 2.25
miesięcznie	dol. 0.75
pojedynczy egzemplarz	dol. 0.05.

The Christian Science Publishing Society,

Boston, Mass. U. S. A. wydaje: The Christian Science Journal Christian Science Sentinel The Herald of Christian Science

w językach: niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim.

Christian Science Quarterly. W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

OGÓLNE ZEBRANIE LOKATORÓW.

Zarząd społecznego związku lokatorów i sublokatorów zwołuje na sobotę, dnia 16 czerwca r. b. na godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 101.

CASINO

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne. Dziś poez. o 4-ej — Ceny sniżone od 1.09

Dziś i dni następnych!

Ramon Novarro Helena Heyes

w czarownej, fantastycznej bajce chińskiej.

Żółty Książę

Film zakwalifikowany przez Ministerstwo jako artystyczny. Reżyserja Clarence Brown w innych rolach: LEWIS STONE I WARNER OLAND

KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20 Dziś i dni następnych!

Brygida Helm, Albert Prejean i Yvonne Made w pełnym napięciu i pikanterji dramacie z za kulis filmu i życia p. t. realizacji słynnego Joe May'a. Fascynująca gra dawno niewidzianej ulubienicy ekranu Brygidy Helm w roli gwiazdy filmowej. — Walka serca z powołaniem! — Nadprogram: Najnowsze aktualności.

Ceny miejsc: 1.09, 1.60 i 2.20. Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o g. 12

Podróż poślubna we troje

la chłodzona sposobem zagranicznym

Łódź włókiennicza milczy...

Przemysł bawełniany nie stara się przeciwstawić zwycięskiemu pochodowi Inu

Cyfra przeszło 6,5 miliona bezrobotnych na wsi jest argumentem potężnym i wielce wymownym na rzecz lnianstwa polskiego. Jeżeli zwążyć, że cyfra ta stanowi przeszło 20 proc. ludności, wówczas uświadomić sobie można z zupełną łatwością, że likwidacja bezrobocia na wsi jest podstawowym zadaniem państwowej polityki gospodarczej

w dziedzinie zwalczania kryzysu. Żadna ogólna poprawa konjunktury jest nie do pomyslenia, o ile przeszło pięćdziesiąt mieszkańców Polski pozostaje bez pracy. Jest to zadanie nietylko gospodarcze, ale i społeczne, polityczne, kulturalne, zające się do słowno o wszystkie przejawy życia polskiego. I dlatego nie można przejść do porządku dziennego nad kwestją lnianką pogardliwym i lekceważącym wzruszeniem ramion, jak to czyni w swej większości polski przemysł włókienniczy. Jest to krótkowzroczność wprost nie do darowania, która

zemiść się może na Łodzi już w niedalekiej przyszłości.

Trzeba jasno i wyraźnie uświadomić sobie, że zagadnienie lniankie w Polsce w latach ostatnich stało się niejako problemem ogólnym - polskim, a nie tylko kwestją gospodarczą, reprezentowaną przez pewien jedynie odłam społeczeństwa polskiego. Dzisiaj lnianstwo znajduje się pod moralną i faktyczną opieką rządu oraz szeregu niezwykle wpływowych czynników,

zgrupowanych w najrozmaitszych organizacjach społecznych, kulturalnych i gospodarczych, że wymienimy tylko dla przykładu towarzystwo rozwoju ziem wschodnich, powołane do życia przez b. premiera Prystora, towarzystwo lniankie w Wilnie, muzeum przemysłu i rolnictwa centralne bazaru przemysłu ludowego, organizacje Lobbie i t. d. Jeśli dodać do tego olbrzymią sferę wpływów, idących ku organizacjom młodzieży, nauczycielstwa, harcerstwa i t. d. wówczas uświadomimy sobie, że

Łódź bawełniana żadnych tego rodzaju czynników moralnego oparcia i poparcia ani na terenie rządu, ani wśród społeczeństwa polskiego nie posiada. Jeśli wspomnieliśmy na wstępie o bezrobociu na wsi jako o jednym z punktów wyjścia dla akcji lniankiej, to z tego właśnie względu, że argument zatrudnienia olbrzymich mas bezrobotnych rolników, odbudowy rentowności warsztatów wejskich i stworzenia w ten sposób podstaw dla zwiększenia konsumpcji w Polsce, jest argumentem faktycznie trudnym do odparcia.

Dr. Janusz Jagmin, dyrektor lniankiej stacji doświadczalnej przy uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, podkreśla, że lnianstwo nie przyczyni się do zwiększenia bezrobocia, jak to utrzymuje przemysł bawełniany i jutowy. Liczne rzesze bezrobotnych włókienników usunięte przez najnowsze

zespoły bawełniane znajdują pracę na przedziałniach lnianych. Gdybyśmy stopniowo całkowicie zastąpili przemysł bawełniany lnianym, to

ilość zatrudnionych wzrosłaby kilkakrotnie, rozwiązując zagadnienie bezrobocia i Łodzi, i Częstochowy, i Żyrardowa.

Punkt ciężkości bezrobocia, wobec przyrostu ludności przy jednoczesnym zaniku emigracji i zatrzymaniu rozwoju przemysłu oraz miast przesuwa się ku wsi. Uprawa i przeróbka roślin włóknistych staje się nie małym jedynym środkiem walki ze strasznym niebezpieczeństwem, jakie kryje się w dalszym zubożeniu wsi pod wpływem bezrobocia.

Uprawa i przeróbka roślin włóknistych wymaga wielkiej liczby dni pracy, a kapitałów do rozbudowy przemysłu samo-

działowego, opartego o kołowrotki nie potrzeba, bo Polska posiada przynajmniej półtora miliona kołowrotek i ponad pół miliona ręcznych krosien.

Jeśli stworzyć zbyt na tkaniny lniane, otrzymamy 150 milionów złotych czystego zysku gospodarstwa narodowego bez sprowadzanych z zagranicy surowców oraz inwestycji. W ten sposób lnianstwo jest ważkim czynnikiem walki z bezrobociem i ożywienia życia gospodarczego całego kraju.

Tyle dr. Jagmin, jeden z energicznych pionierów lnianstwa polskiego.

Raz jeszcze podkreślić należy, że inicjatorzy tej akcji wysuwają argumenty bardzo wszechstronne i obejmujące wszystkie niemal dziedziny ży-

cia zbiorowego:

Rozwój lnianstwa niezależni nas od zagranicznych surowców na wypadek wojny,

zwiększy aktywność bilansu handlowego wskutek braku od pływ walut za importowane z zagranicy surowce,

zadecyduje o spadku olbrzymiego bezrobocia na wsi,

przyczyni się do odbudowy rentowności zniszczonych warsztatów rolnych,

przyspieszy ogólną poprawę gospodarczą w Polsce.

To są argumenty naprawdę trudne do zwalczania, zwłaszcza, jeśli przypomnieć o atmosferze ogólnej niechęci i uprzedzenia, jaka panuje w Polsce w odniesieniu do Łodzi, jako obcego organizmu, który powoduje odpływ walut zagranicę. —

M. K.

Przymusowe organizacje

Drobny przemysł włókienniczy popiera te projekty

W min. przem. i handlu są już na ukończeniu prace nad rozporządzeniami wykonawczymi do ustawy nowelizującej prawo przemysłowe. Część tych rozporządzeń została przesłana do zaopiniowania izobom przem.-handl. Znowelizowane prawo przemysłowe wprowadza zasadnicze zmiany do struktury organizacyjnej naszego życia gospodarczego i dlatego opinowanie rozporządzeń wykonawczych posiada pierwszorzędne znaczenie. Po zaopiniowaniu wszystkich rozporządzeń będą one jeszcze uzgodnione na terenie min. przemysłu i handlu, poczem będą ogłaszane w „Dzienniku Ustaw”. Należy dodać, iż sama ustawa wchodzi w życie z dn. 15 sierpnia i po tym terminie dopiero wydawanie rozporządzeń wykonawczych jest aktualne. Największe zainteresowanie w sferach gospodarczych budzi sprawa stosowania przepisów działy 5-go, przewidujących powoływanie przymusowych organizacji handlowych przez ministra przemysłu i handlu. Istnieją organizacje branżowe, które za mierzą ewentualnie wystąpić o nadanie im cech organizacji przymusowych. Tendencje te nurtują np. w niektórych organizacjach drobne

go włókienniczego przemysłu łódzkiego. Poza to w przemyśle lansuje się zapowiedź ewentualnego wystąpienia o nadanie tej organizacji charakteru organizacji przymusowej. W innych jeszcze związkach ujawniają się tego rodzaju tendencje. W jakim stopniu zamierzenia te będą zrealizowane, trudno jest

jeszcze w chwili obecnej przewidzieć. Sprawa ewentualnego praktycznego zastosowania przepisów znowelizowanego prawa przemysłowego w tej dziedzinie stanie się właściwie aktualną dopiero po ogłoszeniu rozporządzeń wykonawczych.

...Pieczone gołąbki

Przemysł łódzki czeka na zamówienia eksportowe

Eksport łódzki był dotychczas zupełnie niezorganizowany i to było główną przyczyną naszej słabości na rynkach zagranicznych, gdyż był on raczej przypadkowy, aniżeli ciągły.

Eksporterom naszym brak w góle kultury eksportowej, jakkolwiek istnieją bardzo poważne warunki dla zorganizowania tego wywozu. Najważniejszą wadą przemysłowców jest brak inicjatywy, czekają oni na zbieg okoliczności, któryby pozwolił im

w wejść w kontakt handlowy z odbiorcami zagranicznymi. Prym w tym względzie dierży np. od dłuższego już czasu przemysł pończoszniczy,

który jakkolwiek ma poważne pole na odcinku eksportowym do działania, to jednak, za wyjątkiem jednej większej firmy łódzkiej, pozostałe pończoszarnie łódzkie czekają na zamówienia zagranicy.

Włókiennictwo ma poważną możliwość na rynkach Bliskiego Wschodu, na rynku rumuńskim i na Bałkanach.

Z Rumunją w swoim czasie byliśmy w poważnym kontakcie handlowym, jednakże w okresie późniejszym daliśmy się ubiec innym krajom eksportującym,

co nie powinno odstraszać od pracy nad ponownym pozyskaniem tego rynku. Może on być poważnym odbiorcą

przedży bawełnianej, przedży sztucznego jedwabiu, przedży lnianej, rękawiczek, oraz pończoch jedwabnych.

Przemysł lnianki pracuje

przy wykorzystaniu wszystkich wrzecion i krosien

Cena juty surowej wykazuje tendencję nieco słabszą: Cena worków jutowych wynosi nadal 196 zł. za 100 kg. Napływ zamówień na wyroby jutowe jest umiarkowany, fabryki jutowe pracują przy ruchu ograniczonym. Zamówienia zagraniczne napływają w ilości niewielkiej, przyczem ceny kształtują się o ca. 20 proc. poniżej kosztów własnych.

Ceny konopi krajowych utrzymują się nadal na stosunkowo wysokim poziomie, przyczem różnica między konopiem krajowym i konopiem pochodzenia włoskiego wynosi około 9 zł. Mocna tendencja cen konopia krajowego tłumaczy się zmniejszeniem się zapasów konopi surowych i paków konopnych na rynku wewnętrznym. Wysoka cena surowca krajowego pogorszyła kalkulację cen eksportowych w wyrobach konopnych i doprowadziła do zupełnego zaniechania transakcji eksportowych. Wyroby konopne

zbywane były wyłącznie na rynku wewnętrznym przy tendencji prawie spokojnej. Napływ zamówień na wyroby lniane jest umiarkowany, przemysł lniany wykonuje za zamówienia dawniejsze, które umożliwiają mu dostateczne wykorzystanie wrzecion i krosien.

50 milion koron wyniósł zysk koncernu Kreugera

Zarząd szwedzkiego towarzystwa zapalczanego (Svenska Tändstick Aktiebolaget) ogłosił sprawozdanie za rok 1933, t. j. szesnasty rok działalności od założenia spółki, a pierwszy po jej reorganizacji.

Sprawozdanie stwierdza, że kryzys pociągnął również za sobą i zmniejszenie spożycia zapalek, to też zbyt tego produktu spadł z 327,038 skrzyń w r. 1932 do 285,313 skrzyń w r. 1933.

Dochód brutto towarzystwa wyniósł 50,1 milionów koron, z czego 29,8 przeznaczono na spłatę procentów od pożyczek, podatków, kosztów ogólnych i t. d. 15,8 milionów na pokrycie strat wynikłych ze spadku walut zagranicznych, 4,4 miliony zaliczono do rezerw specjalnych, które obecnie wynoszą 8,96 milj. Bilans koncernu zamyka się cyfrą 673,5 milionów.

Dolar w Łodzi 5,28

Na rynku pieniężnym wczoraj panował spokój. Podaż i zapotrzebowanie walut zagranicznych było niska. W obrocie prywatnych kursy w porównaniu z sobotą, nie uległy zmianom, kształtując się: dolary od zł. 5,28 do zł. 5,26, funty od zł. 26,90 do zł. 26,80. Dolary złote notowano nadal pod znakiem tendencji słabszej, od zł. 9,01 do zł. 9.

Bank Polski płacił za dolary zł. 5,26, 5,27, 5,29, funty Bank pozostawił bez zmian, płaćąc zł. 26,75 przy słabej podaży.

Listy zastawne kształtowały się pod znakiem tendencji nieco słabszej, przyczem podaży przewyższała znacznie zapotrzebowanie.

Upadłość i nadzory

Na zebraniu wierzycieli upadłości firmy „Józef Richter Sp. Akc.” uchwalono, by na dalsze uruchomienie fabryki sprzedać część krosien, wobec czego sędzia komisarz wystąpił do sądu o zezwolenie na sprzedaż 350 krosien pod warunkiem, że uzyskana suma będzie użyta na kapitał obrotowy.

Sąd zezwolił na sprzedaż z tym, że winna ona nastąpić na podstawie ofert, zebranych na skutek ogłoszeń w piśmie miejscowych.

Syndyk upadłości Ignacego Cielieńskiego, prowadzącego piekarnię (Piwna 49) przedstawił sądowi protokół wierzycieli postawionych w stan opóźnienia, którzy dotychczas pretensji z różnych powodów nie zgłosili, prosili o wyznaczenie dodatkowego i ostatecznego dwutygodniowego terminu sprawdzania wierzytelności.

Sąd wyznaczył żądany termin.

Pragnienie

wyrwania wyschniętej ziemi choć kropli wody przez kilku szaleńców, — odzwierciadła film pod tyt.

„Ziemia pragnie“

Największe arcydzieło kinematografji sowieckiej. —

Już wkrótce na łódzkim ekranie!

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5.29	5.28
Stabilizacyjna	68.50	68.—
Inwestycyjna	113.50	113.—
Dolarówka	53.50	53.—
Budowlana	44.50	44.75

Warszawska giełda pieniężna

DEWIZY

Belgia 123.80 (sprzedż 124.11, kupno 123.49); Gdańsk 172.65 (sprzedż 173.08, kupno 172.22); Holandia 359.— (sprzedż 359.90, kupno 358.10); Kopenhaga 120.05 (sprzedż 120.65, kupno 119.45); Londyn 26.88 (sprzedż 27.01, kupno 26.75); Nowy Jork 5.30.25 (sprzedż 5.33.25, kupno 5.27.25); Nowy Jork (kabel 5.30.75 (sprzedż 5.33.75, kupno 5.27.75); Paryż 34.94 (sprzedż 35.03, kupno 34.85); Praga 22.04 (sprzedż 22.09, kupno 21.99); Szwajcaria 172.30 (sprzedż 172.73, kupno 171.37); Sztokholm 133.55 (sprzedż 139.25, kupno 137.85); Włochy 46.— (sprzedż 46.12, kupno 45.38); Berlin 206.60 (sprzedż 207.12, kupno 206.08).

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita, w dalszym ciągu mocna dewiza na Włochy. Dolar w obrotach prywatnych 5.28.75 — 5.28.50; rubel złoty 4.59.50 — 4.59.25; dolar złoty 8.91 — 8.90.75; rubel srebrny 1.95; rubel w bilonie rosyjskim 0.63; gram czystego złota 5.92.44. W obrotach prywatnych marki niemieckie w banknotach 202.50; w obrotach prywatnych funty (banknoty) 26.87.

PAPIERY PROCENTOWE.

3 proc. pożycz. budowlana 44.75; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 67.88 — 67.38 (w proc.); 4 proc. pożycz. inwestycyjna serjowa 216.—; 4 proc. pożycz. inwestycyjna 113.—; 5 proc. konwersyjna 64.90; 8 proc. L. Z. Banku G-K 94.— (w proc.); 8 proc. obl. BGK 94.— (w proc.); 7 proc. listy BGK 83.25; 7 proc. obl. BGK 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.—; 7 proc. listy zastawne ziemskie dol. 34.— (w proc.); 4 i 1/2 proc. listy ziemskie 48.75 — 49.—; 5 proc. listy zastawne Warszawy 1933 r. 56.13 — 56.50 — 56.38; 5 proc. listy zastawne Lublina 1933 45.50.

AKCJE

Bank Polski 87.— — 86.75; Warszawskie tow. fabr. cukru 20.50; Lilpop 1065 bez kup. za 1933. za który dają 1.50; Starachowice 10.60.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja niejednolita.

7 i 1/2 proc. pożyczka śląska dotr. 67.50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 13.25—13.50	
Pszonica 19.50—20.00	
Jęczmień przem.	13.50—14.00
Owies	14.00—14.50
Mąka żytnia 55 pr.	20.25—21.25
Mąka żytnia 65 pr.	21.25—22.25
Mąka pszenna	28.50—30.50
Otręby żytnie	8.25—8.75
Otręby pszenne	8.50—9.00
Otręby pszen. grube	9.00—9.50
Wyka	13.50—14.00

Peluszka	12.50—13.00
Groch Victoria	30.00—35.00
Ziemniaki jadalne	3.00—3.50

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK

Loco 11.95 czerwiec 11.70 lipiec 11.76 sierpień 11.84 wrzesień 11.91 październik 11.99 listopad 12.04 grudzień 12.10 styczeń 12.16 luty — marzec 12.26 maj 12.36.

NOWY ORLEAN

Loco 11.83 lipiec 11.73 październik 11.97 grudzień 12.07 styczeń 12.11 marzec 12.22 maj 12.32.

LIVERPOOL

Loco 6.41 czerwiec 6.18 lipiec 6.18 sierpień 6.16 wrzesień 6.14 październik 6.13 listopad 6.10 grudzień 6.10 styczeń 6.10 luty 6.10 marzec 6.11 kwiecień 6.11 maj 6.11 czerwiec 6.10 lipiec 6.10.

Egipska: Loco 8.51 lipiec 8.31 październik 8.38 listopad 8.39 grudzień 8.40 styczeń 8.40 marzec 8.45 maj 8.42.

Upper: Loco 6.81 lipiec 6.69 październik 6.71 listopad 6.73 grudzień 6.77 styczeń 6.77 marzec 6.80 maj 6.80.

BREMA

Loco 13.75 lipiec 13.45 październik 13.64 grudzień 13.76 styczeń 13.81 marzec 13.90 maj 13.99.

Całokształt obowiązującego

Ustawodawstwa Pracy

z orzecznictwem i wszystkimi zmianami opracował sędzia Lewandowski

WYDAWNICTWO Księgarni „CZYTAJ”

Łódź, ul. Narutowicza 2.

Wydanie drugie Cena zł. 6.50

Kwadrans literacki

Wysoco kulturalny autor psychologiczno-fantastycznych opowiadań p. Edwin Jędrkiewicz, poruszający w utworach zagadnienia ogólnoludzkie, jest jednym z wybitnych stylizatorów literatury współczesnej. Poza nowelami, komedjami, jest Jędrkiewicz tłumaczem apulejuszowego „Złotego Osła”, którego przekład stoi na poziomie najśmielszych wymagań artystycznych. Tym razem w radio odczytane zostanie opowiadanie p. t.: „Uzręczenie”.

Kwadrans literacki w dniu dzisiejszym poświęcony jest, w związku z nadawaną operą Statkowskiego, fragmentom z „Marji” Malewskiego (r).

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Bieg okrężny w Krakowie

Orłowski pierwszy u mety

Doroczny bieg o puchar I. K. C. wygrał zeszlodziński zwycięzca Orłowski (Pogoń — Katowice) w czasie 11,57,2, drugi przybył Fijałka. Trasa biegła przez planty i wynosiła 3,600 mtr. W biegu brało udział 80 zawodników, ukończyło zaś bieg 69.

Mecz ŁKS—Legia i rozgrywki A klasy odwołane

Wyznaczony na najbliższą niedzielę mecz ligowy pomiędzy ŁKS. a warszawską Legią został ze względu na święto W. F. i P. W. w Łodzi odwołany i przesunięty na termin późniejszy.

Również i wszystkie mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A zostały odwołane i najbliższe rozgrywki odbędą się dopiero dnia 16 i 17 b. m. W tym terminie kalendarzyk przewiduje następujące zawody:

Union - Touring — Makabi, WKS. — LTSG., ŁKS. Ib — Widzew, Wima — Hakoah i Strzelecki K. Sp. — Kaliski K. Sp. Jedynie niektóre kluby projektują rozegranie zawodów towarzyskich. Inicjatywę w tym kierunku zdradzają Union - Touring i Hakoah, które zamierzają walczyć w najbliższą sobotę.

Polska na mistrzostwach świata

W Budapeszte w gimnastycznych mistrzostwach świata Polska w grupie mężczyzn zajęła w ogólnej klasyfikacji 10 miejsce. Zwyciężyła Szwajcaria. W grupie pań Polska znalazła się na trzecim miejscu po Czechosłowacji i Węgrach.

Ukarany i skreślony P. Arczyński przestał być sędzią

Znany krakowski sędzia ligowy, p. Arczyński, został zdyskwalifikowany na przeciąg jednego roku przez Krakowskie okręgowe kolegium sędziów za wysoce niestosowne wystąpienie przeciw prezosowi KOKS na walnym zgrupowaniu, a jednocześnie na wniosek komisji dyscyplinarnej skreślony z listy sędziów za wysoce nietaktowne zachowanie się w stosunku do zarządu KOKS. W ten sposób karjera sędziowska p. Arczyńskiego skończyła się.

Poznań chce mieć u siebie P.Z.B.

Odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie okręgowego związku bokserkiego. Na zebraniu tem poruszono również sprawę ewentualnego przeniesienia siedziby Polskiego związku bokserkiego. I, o dziwo, okręg poznański oddając wolną rękę w tej sprawie zarządowi wypowiedział się jednak za pozostawieniem PZB w Poznaniu, choć tak niedawno jeszcze oświadczył, że ma go dosyć. Widocznie bokserom poznańskim dzieje się daleko lepiej, jeśli mają pod ręką PZB.

PRUSY WSCHODNIE — POMO. RZE 1:0 (1:0).

W dniu wczorajszym odbył się w Bydgoszczy mecz piłkarski między reprezentacjami Prus Wschodnich i Pomorza, który zakończył się zwycięstwem Prus Wschodnich w stosunku 1:0 (1:0).

Masowe zdobywanie POS i OS.

Zgłaszajcie się na boiska ŁKS. i WKS.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi tydzień propagandy P. W. i W. F., celem którego jest przyciągnięcie pod sztandary W. F. jaknajliczniejszych mas społeczeństwa i popularyzacji hasła P. W. i W. F. oraz dokonanie generalnego przeglądu dorobku prac organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Łodzi.

W niedzielę odbyły się konkurs orkiestr szkolnych w parku 3 maja, oraz zawody łuczne o odznakę na boisku Sokoła, przy ul. Tylnej. W bieżącym tygodniu odbędą się wycieczki szkolne i organizacji P. W. i W. F. oraz masowe zdobywanie POS. i OS.

Odznakę POS. zdobywać można na boisku ŁKS., WKS., IKP. (ul. Ogrodowa), tow. nauczycieli (ul. Narutowicza 64) między godzinami 16 — 20 codziennie. Oznakę O. S. zdobywać można na boisku WKS. i ŁKS. między godzinami 17 — 20. W niedzielę, dnia 10. czerwca clou uroczystości: ogólnomięjskie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z następującym programem:

Mistrzostwa Łodzi w grach sportowych

Wyjazd Absolwentów do Warszawy

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo okręgu łódzkiego w grach sportowych osiągnięto w ciągu soboty i niedzieli wyniki następujące:

SZCZYPIORNIAK KL. A.: IKP — Hakoah 10:3 (3:1), Zjednoczone — Makabi 7:4 (6:2); klasa B: SKS — Jutrznia 23:0 (7:0).

HAZENA kl. A.: IKP — Makabi 14:0 (9:0), ŁKS — Makabi 11:1 (6:0), Wima — Zjednoczone 12:1 (8:0), IKP — ŁKS 1:2. Mecz z powodu deszczu został na 5 minut przed ukończeniem pierwszej połowy przerwany.

KOSZYKÓWKA żeńska kl. A.: Kruszcender — Zjednoczone 10:6 (po dogrywce).

KOSZYKÓWKA żeńska kl. A.: Tryumf — ŁKS 20:14 (10:8), IKP — HKS 33:29 (11:10), WKS —

Skład drużyny U. S. A.

do rozgrywek o puchar Davisa

W związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu tenisowej ekipy amerykańskiej na kontynent europejski, federacja tenisowa Stanów Zjednoczonych ustaliła już skład swojej drużyny, która walczyć będzie z finalistą strefy europejskiej o puchar Davisa.

Mecz ten odbędzie się w stołecznym kraju, który posiada puchar, a więc

Obóz treningowy szermierzy

Przygotowania do mistrzostw Europy

W związku z przygotowaniem naszych szermierzy do mistrzostw europejskich, które odbędą się w Warszawie, zostaje w dniu 6 czerwca uruchomiony obóz treningowy przy CIWF. na Bielanach dla czołowych zawodników, kandydujących do reprezentacji Polski na te mistrzostwa.

Kierownikiem obozu będzie trener szermierzy p. Szombatelly. Ka-

Walasiewiczówna w drodze do Polski

Walasiewiczówna zawiadomiła zarząd PZLA, że w ubiegłą sobotę opuściła Amerykę i na pokładzie statku „Puławski” wraca do kraju.

Walasiewiczówna przybędzie do Gdyni w dniu 14 — 15 czerwca i weźmie udział w szeregu imprez, z których najważniejszymi będą igrzyska kobiece w Londynie — w dniach 8 — 11 sierpnia.

Kossok trenerem piłkarzy krakowskich

W Krakowie funkcję trenera okręgowego objął znany piłkarz Cracovii, Kossok. Podjęcie tej pracy przez popularnego napastnika należy rozumieć jako ostateczne wycofanie się jego z czynnego uprawiania sportu. Widocznie ostatnia kontuzja, zadana na meczu z Wartą przez Ofiarzyńskiego jeszcze w początkach ubiegłego sezonu, przyczyniła się do zakończenia kariery tego znakomitego piłkarza.

Biuro pisania podań

DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH I SĄDOWYCH.

FELICJI SZENWIC

Piotrkowska 89, m. 8. Tel. 223-38

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE i POWIELANIE (DAWN. „IRENIT“)

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika, tel. 129-88

Dziś premiera!

Liljana Harvey

urocza, pełną młodocia, czarująca ulubionca publiczności w filmie p. t.

Cesarzowa i Ja

Tem tego naprawdę czarującego filmu jest Paryż, przepych wystawy, czar Offenbachowskiej muzyki.
Następny progr.: **Nie jestem aniołem.** W roli gł. MAE WEST propagująca nową modę: „Niech żyją tegie”
Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.



Przejazd 2

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi!

ZŁOTY MOLOCH



w roli głównej **Joel Bennet**
Nadprogram: Wspaniała komedia oraz Tygodnik dźwiękowy Foxa

Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych KATEGORIA A
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
I Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska
Marji Hochsteinowej
tel. 214-27 Wólczńska 23 tel. 214-27
Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach od 9 do 2 i od 16 do 18.

Pierwsza Szkoła Zrzeszeniowa Męska
p. n. „NAUKA i WYCHOWANIE”
w Łodzi, ul. Piłsudskiego nr. 62
przyjmuje zapisy do wszystkich klas szkoły powszechnej (niższe klasy gimnazjum). — Wzorowe przedszkole. Poradnia psychologiczna. Judaistyka. Języki obce. Świetlica. — Ceny przystępne. Ulgi dla niezamożnych.
Kancelaria tymczasowa przy ul. Wólczńskiej 10 | 15, front II p. czynna od godz. 10—14, od 16—19.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
ZŁOTO, SREBRO, biżuterię i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **Magazyn jubilerski M. Nizze, Piotrkowska 30.**

WÓZKI dostępcze Kon-Kon, wytrzymałe i lżejsze połowe po cenach znacznie niższych poleca **Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.**

CHCEMY nabyć maszynę do pisania, mało używaną, dobrej marki. Tel. 144-60, g. 10—15.

WÓZEK dziecienny duży dla bliźniąt do sprzedania, ul. Daniłowskiego 5, mieszk. 46.

CEWIARKA (szpulmaszyna) 80 wrzecion I. Müller i Seidel, mało używana do sprzedania. Oglądać codziennie ul. Skrzywana 2-4. 503—3

Różne

HALLO! Poszukujemy w celu wyłącznie towarzyskim dwóch panów (izraelitów), conajmniej z średnim wykształceniem, do lat 30-tu. Oferty sub. „Cel towarzyski”

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30. —30

Obwieszczenie

w sprawie uiszczenia zaległych opłat na rzecz Ubezpieczeń Społecznych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wzywa PP. Pracodawców, aby zalegające opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych uregulowali w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15-go czerwca r. b. **Niewniesienie opłat tych w oznaczonym terminie spowoduje niezwłoczne przekazanie ich Urzędowi Skarbowym do egzekucji.**

Niezależnie od wdrożenia postępowania egzekucyjnego, Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, w myśl art. 272 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), po ciągnie PP. Pracodawców, którzy nie uregulują składek do dnia 15-go czerwca r. b., do odpowiedzialności karnej z mocy art. 58 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 572 z roku 1932), przewidującego karę aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnę do 3.000.— złotych.

Zaznacza się, że, stosownie do art. 282 wyżej wymienionej Ustawy o ubezpieczeniu społecznym, za pracodawców w odniesieniu do przepisów art. 272, uważani są również kierownicy zakładów pracy, którzy narówni z właścicielami tych zakładów ponoszą odpowiedzialność za wykroczenia przeciw obowiązki wnoszenia opłat ubezpieczeniowych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Centralna Ładownia Akumulatorów

Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem dla pana tanio do wynajęcia. Telefon, łącz. Piłsudskiego 55, m. 12. Zastać od 3—5 p.p.

POSZUKIWANE 4 pokojowe mieszkanie. System korytarzowy, centrum. Oferty „Kursy zawodowe”. 496—3

DO WYNAJĘCIA w domu p. Salo monowicza przy ul. Gdańskiej 57, telefon 185-94, 3 pokoje z kuchnią na I. piętrze, urządzenie luksusowe oraz centralne ogrzewanie. 505-2

Uzdrowiska

PENSJONAT nad morzem w Orłowie dla młodzieży do lat 16-u pod kierownictwem nauczycielki Marji Frenkenbergowej. Informacje ul. D-ra Sterlinga 18, tel. 174-42. 467-6

Do akt. Nr. 317 | 1934
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi wew. 15 zam. w Łodzi, przy ul. Wólczńskiej 91
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
mebli, gramofonu i żyrandola oszacowanych na łączną sumę zł. 755 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 22.5.1934
Komornik M. Lipiński

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy specjalistów
Zawadzka 1, tel. 205-38
czynna od 9 r. do 9 wiecz.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Porady seksualne.
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę.
Dla Pań oddzielna poczekalnia
Porada 3 zł.

CIECHOCINEK
Willa „IRENA”
pokoje komfortowe, słoneczne.
Śniadania, obiady, kolacje.
Kuchnia pod kierownictwem Marji Bestermanowej i Anny Michelsonowej
527—3

Baczność !!
Letnicy !!
Wisłowej-Góry i Kraszewa
„Głos Poranny”
jest do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni Wiedeńskiej.

LECZNICA
PRYWATNA
ze stałymi łóżkami
D-ra Z. RAKOWSKIEGO
dla chorych na
USZY, NOS I GARDŁO
Piotrkowska 67 Tel. 127-81
Przyjmuje od 11 — 9 i 5 — 8.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROÓB WENERYZYCHNYCH I SKÓRNYCH
Zostata przeniesiona **Zielona 2**
9 rano do 9 wieczór.
PORADA 3 zł.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta lekarz 11—1 i od 3—4 pp.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szpib, fotoforowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

„GŁOS PORANNY”
nabyć można
w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. **Lewenberga**

KIEROWNICZKA kursów kroju i szycia rękawiczek skórkowych zagranicą, bawiąc przejazdem w Łodzi, udziela lekcji metodą uproszczoną. Kurs 10-dniowy od 7 czerwca. Tel. 136-78 od 9—11 i 3—5.

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

ZGUBIONO kwit Elektrowni Łódzkiej za Nr. 44914 z dn. 7 | 9 1927 na nazwisko Kahane Joachim zam. P. O. W. 7, (dawn. Śródm. 74)

ZGUBIONO weksel na zł. 50, pl. 30 | 6 r. b. w Warszawie, z wystawienia J. Lewenkrona, na zlecenie I. Steinsalta. Po wyższy weksel unieważniam. Berliński, Łódź, Cegielniana 40

Lokale

CUDOWNIE położone mieszkanie dwupokojowe, pierwsze piętro, Al. 1-go Maja 59, dozorca wskazuje.

W **CZYSTYM** DOMU poszukuje jednookiennego, słonecznego pokoju z wygodami i używalnością kuchni. Of. sub. „Biuralistka”. 521—3

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Szkolna 24, m. 5. 2



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś prezentujemy!

Epopea miłości, radości i smutków
w arcydziele p. t.

Człowiek, który ukradł serce (Dwaj Malcy)

Wzruszająca pieśń dwu wielkich serc! — Film, który wzruszy i zachwyci wszystkich! — W rolach gł.
James Dune, Boots Mallory oraz para najmłodszych gwiazdorów ekranu!
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz ostatnie wydarzenia ze światła w tygodniku aktualności Foxa!

Do akt. Nr. Km. 369/34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go, Wacław Koszelik, zam. w Łodzi przy ul. Włoczańskiej nr. 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 12 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Nawrot nr. 58 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa do akt, stołek, biurko, 3 wieszaki, etażerka, 6 stolików, 54 ławki szkolne z kałamarnicami, 8 tablic szkolnych, 2 stoliki, 2 ławki, 6 wieszaków z 152 hakami, stół, etażerka, 2 fotele, 80 fotelików oszacowanych na łączną sumę zł. 1218 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 2.6.34 r.
Komornik (—) Wacław Koszelik
Sprawa Łódz. Zyd. T-wa Dobroczyńności p-ko Aleksandrowi Czurapskiemu

Do akt. Nr. Km. 1680/33
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 18-go zam. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Cieszyńskiej 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens o 6-ciu drzwicach i 4-ch szufladach, szafka biblioteczki, kanapy, stół obojętny rozsuwany, 6 krzesel krytych skórą, 2-ch foteli, tremo i szafka i szafy o 2-ch drzwicach i 2-ch szufladach oszacowanych na łączną sumę zł. 558 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 2.6. 34
Komornik Adam Mróz
Sprawa Wł. Sulikowskiego
p-ko W. Seiler

Do akt. Nr. Km. 1075/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3, Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Włoczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 czerwca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Targowej 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: radioaparat, 3 lampy, dywan, maszyna do szycia, samowar, maszyna do kawy, firanki z ramami, 12 pudełek, 6 dzbanuszków, kanapa, 2 fotele, biurko, stół, zegar, półka, fotel, kozetka, toaletka, 2 nocne stoliki, kredens kuchenny, etażerka, stolik, 2 lampy wiszące, 1 lampa stojąca, kredens stołowy, stolik, szafa do ubrań, szafa-bielizniarka, pa. a firanek, 2 wieszaki, 4 obrazki oszacowane na łączną sumę zł. 912 gr. 50 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2.6.34 r.
Komornik Wacław Koszelik
Sprawa Jerzego Nowackiego
p-ko Lindzie Marcie Schreiber

**Bilans Przemysłu Bawełnianego „Bławaf Łódzki” Sp. Akc. w Łodzi
na 31 grudnia 1933 roku.**

Stan czynny. Piace 66.569.50, Zabudow. fabr. 284.216.66, Maszyny 107.507.90, Inwentarz biurowy 1.903.60, Pasy i liny 4.697.72, Kasa 71.900.97, Dłużnicy i wierzyciele 119.927.59, Pożyczka Narodowa 2.240.— Razem Zł. 658.963.94.

Stan bierny. Kap. tał. zakład. 360.000.—. Kapitał zapas. 24.861.96, Fundusze amortyz. 118.237.06, Dłużnicy i Wierzyciele 70.850.32, Akcepty 2.250.—, Rezerwa na podatek dochodowy 1934 r. pod. 16.765.18, Zysk 1933 r. 66.001.42 Razem Zł. 658.963.94.

Rachunek Zysków i Strat 1933 roku

Rozchód	195.830.01	Przychód brutto	261.831.43
Zysk 1933 roku	66.001.42		
	Zł. 261.831.43		Zł. 261.831.43

Powyższy bilans z rachunkiem zysków i strat zatwierdzony został przez Walne Zgromadzenie w dniu 30 m-ja 1934 roku.

Do akt. Nr. Km. 240/34 r.
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 18-go, zam. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 7 czerwca 1934 r. o g. 12 m. 10 w Łodzi przy ul. Inż. Skrzywana Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 3 krosien tkackich oszacowanych na łączną sumę zł. 750 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2.6. 1934 r.
Komornik Adam Mróz
Sprawa J. Szmulewicza
p-ko A. Litwinczykowi

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
moczopłciowe

leczenie niemocy płciowej

Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(hoblety i dzieci)

powróciła

Sienkiewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Doktor

W. Łagunowski

Plotkowska 70, tel. 181-83

Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgenologiczny
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-jej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz
w niedziele i święta od 10—1

Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych
— **Ceny lecznicowe.** —

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO,
CO NAJLEPSZEJ
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIJE LEPSZE!



Wyborowe **L O D Y**

porcja 35 groszy
WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODO-
WEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zróżdo”
Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

Dr. med.

L. BERMAN

specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 15,
tel. 149-07

Przyjmuje od godz. 8 — 12 rano
od 4 — 8 w. w niedz. i święta
od 9 — 1 po poł.

Ceny lecznicowe.

Doktor

REICHER

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych

leczenie niemocy płciowej

Poludniowa 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 pp.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Włoczańska 28

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dla niezamożnych ceny
lecznicowe

Dr. med.

Wołkowyski

przeprowadził się na ul.

Cegielniana 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Przyjmuje od 9—12, 4—6 i od 7—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.

MIECZYŚLAW

MARKOWICZ

Choroby kobiece i położniczo

Sienkiewicza 3/5

Telef. 202-42 lub 143-40

Przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

KRYNICA

Dr. med.

MIKOŁAJ

Bornstein

Dom Szkoły — naprzeciwko łaźni
borowinowych.

Doktor Trepman

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 4, tel. 216-90.

przyjmuje od 8—12 i od 5—9 wiecz.

W niedz. i święta od 8—1 popoł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

CZESŁAW

Rostkowski

HOMEOPATA

przeprowadził się na

UL. EWANGIELICKĄ 16

Telefon 172-80.

RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy, etykiety i t.p.

projektuje i wykonywuje

RYS-LIT.

E. SCHMIDT, Ks. MŁYN 5

(wiad. 237-62, Lenz)

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamę tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia karencyjne i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.